

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 88187.

Polskie T-wo Gimnastyczne

„SOKÓŁ”
WILEŃSKA № 10

urządza w sobotę dn. 31 stycznia r. b.

„Wieczór Kostiumowy”
z nagrodą za oryginalny i ładny kostjum.

Początek zabawy o g. 10 w.

Wstęp za rekomendacją członków

Strój wieczorowy—

Kostjum nie obowiązuje

POPIERAJJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY

Żądajcie
wszędzie

KALOSZY i OBUWIA Sportowego



Pierwszej Polskiej Fabryki Kaloszy i Obuwia Sportowego

„PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy
Tow. Akc. w Grudziądzu.

633—1

PIOTR RUDZINSKI

s. p.

Organista Kościoła Parafialnego po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 26 stycznia r. b. w wieku lat 38. Ekspozycja zwłok z Kliniki Un. St. Bat. do kaplicy na cmentarzu Bosa odbędzie się we wtorek dn. 27 stycznia o godz. 4 pop. Nabożeństwo żałobne dnia następnego o godz. 9 rano, potem zaś pogrzeb.

Na to smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych połączona w głębokim smutku

ŻONA i DZIECI.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Posiedzenie Sejmu.

Posiedzenie Sejmu przeniesione zostało z wtorku na środę rano. We wtorek po południu odbędzie się posiedzenie konwentu senatorów, na którym zostanie ustalone następne posiedzenie Sejmu. Prawdopodobnie Sejm zostanie odroczony, aż do marca z tem, by przez ten czas zakończone zostały prace budżetowe w komisjach.

Pogrzeb ś. p. Zygmunta Sejdy.

Dzisiaj o g. 11 odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Zygmunta Sejdy na dworzec. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu we czwartek.

Następca ś. p. posła Zygmunta Sejdy.

W miejsce ś. p. posła Zygmunta Sejdy wchodzi do Sejmu poseł Zw. Ludowo Narodowego z listy państwowej p. Stanisław Jasinko-wicz b. poseł na sejm ustawodawczy, wybitny znawca spraw administracyjno-ekonomicznych.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Związek Robotników Przemysłu Skórzanego, mieszący się przy ul. Stawki Nr. 41, uprawiał szeroką agitację komunistyczną. Członkowie Związku, jednocześnie byli członkami Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, zajmowali tam wybitne stanowiska, i pod przykrywką zalegalizowanego związku, prowadzili akcję antypaństwową.

Policja pol. po zebraniu dostatecznego materiału dowodowego, po obstarwieniu wszystkich wyjść i przejść w domu mieszcącym Związek, wkroczyła do lokalu. Pomiędzy zebranymi wszczął się popłoch i chałch ucieczki, zostali jednak ujęci.

Z pośród zebranych około 50-ciu członków aresztowano kilkunastu przeważnie żydów między innymi sekretarza Związku Szmula Margulesa, Sruła Landaua, czterokrotnie już aresztowanego Jankla Daira i Chaima Dzbanka.

Dokonana rewizja dała niesłychanie obciążający materiał. Zeale-ziono bardzo kompromitujące papiery i korespondencję, pisma komunistyczne p. t. „Do walki”, odezwy K. P. R. P. „Do walki w obronie 8-godzinnej pracy”, datowane w styczniu bieżącego roku, broszury p. t. „Polskie pytania”, liczne fotografie przywódców ruchu komunistycznego, oraz wiele innych dokumentów i dowodów wywrotowej działalności Związku.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie policji politycznej.

Pożyczka polska w Ameryce

(Powodzenie pożyczki.)

Z Nowego Yorku donoszą, że obecna pożyczka polska opiera się będzie na emisji obligów w walucie polskiej i subskrybowana będzie nie w drodze bezpośredniej i wysoko kosztownej rozprzedaży detalicznej, lecz przeprowadzona będzie w całości przez giełdę bankierów. W kołach miarodajnych zapewniają, że pożyczka polska pokryta zostanie w przeciągu kilkunastu minut co najwyżej w przeciągu pół godziny.

Obawy prasy francuskiej z powodu możliwości wydania floty Wrangla.

Journal de Debats wyraża otawę, że wydanie bolszewikom floty Wrangla naruszy równowagę sił na morzu Czarnym i w szczególności groźnym będzie dla Rumunii. Na szczęście w Rumunii rozumieją dobrze niebezpieczeństwo i rząd rumuński postanowił wzmocnić fortyfikacje nadbrzeżne.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 26.I. (A. W.).

Warszawska giełda urzędowa z dnia 26.I. Dolary nienotowane, funty 24,97. Przekazy: Nowy York 5,18¹/₂, Londyn 24,97, Paryż 28,08, Wiedeń 7,80¹/₂, Praga 15,55¹/₂, Włochy 21,42, Belgia 26,45, Szwajcaria 100,25¹/₂, pożyczka konwersyjna 4,40—4,50, złota 7,50, kolejowa 8,80 — 9,00. Tendencja naogół słaba z wyjątkiem Londynu i Szwajcarii, które zwiększały.

Akcie: Bank Handlowy w Warszawie 5,80 — 5,40, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 3,40—3,80—3,50, Rudzki 1,88—1,29—1,82, Ostrowieckie 8,00 — 7,10 — 7,40, Starachowice 2,15 — 2,02. Tendencja niejednolita.

WILNO, 26.I. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Złoto 2,78¹/₂.

Zaliczki.

Min. spraw wewnętrznych wy-stosowało do wszystkich p.p. wojewodów etc. pismo, w którym swiadczy, że urzędnicy państwowi będą mogli obecnie otrzymywać zaliczki w wysokości 20 proc. ich pensji styczniowej.

Uposażenie pracowników komunalnych.

W najbliższym czasie min. spraw wewnętrznych zakończy opracowanie rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej przy stosowaniu uposażenia pracowników komunalnych do uposażenia pracowników państwowych.

Zjazd Przedstawicieli Kółek Rolniczych C. T. R.

Zważywszy że w r. ub. 1924 z rącoi odbytego w m. czerwcu I-go ogólnopolskiego kongresu rolniczego nie mógł odbyć się doroczny zjazd przedstawicieli kółek rolniczych centralnego towarzystwa rolniczego, jak również nie mógłby się odbyć w r. b. z powodu przypadającego w czerwcu międzynarodowego kongresu rolniczego. Komitet C. T. R. w dn. 4 grudnia r. z. postanowił zwołanie zjazdu przedstawicieli kółek rolniczych C. T. R. na dn. 3 i 4 marca r. b. w Warszawie. Wszelkich informacyj, dotyczących zjazdu udziela instruktorat główny kółek rolniczych C. T. R. Kopernika 80.



len Przedstaw
D.H.N.Fels, Warszawa, Twarda 4

Doktor
G. WOLFSON

powrócił i wznowił przyjęcie chorych 9—12 i 5—8
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
ul. Wileńska, d. № 7, m. 1.
W. Z. P. Nr. 3—4

WILEŃSKIE BIURO RADJOTECHNICZNE

Ad. Mickiewicza 19 m. 16.

Duży wybór aparatów radjotelefonicznych, lamp i sprzętu amatorskiego

Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego.

Marconi's Wireless Telegraph Co. — Londyn.

The Sterling Telephone and Electric Co.

Société Française Radioélectrique — Paryż.

Biuro czynne od 1 do 2 i od 5 do 7.

796

Demonstracje aparatów w godzinach z góry omówionych.

Kursy Maturalne im. Piotra Skargi

ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 3 (Szkoła)

prowadzone przez ratynowane siły pedagogiczne

podają do wiadomości, iż od dnia 22 do 31 stycznia (włącznie) przyjmują zapisy do klasy II-giej, IV-ej, VI-ej i VIII-ej

informacje udziela bezpłatnie kancelaria czynna codziennie od 4—8 wieczór.

788—0

PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA „SWITEZIANKA”

UL. Ad. MICKIEWICZA Nr. 1

potrzeba gotowe i na zamówienie własnej pracowni: wszelkiego rodzaju ciasta, torty, cukry, miękkie FRANCUSKIE KARBELKI, oraz czekolady i czekoladki ananej jakości.

Codziennie przygrywa duet, a w sobotę i niedzielę trio pod dyktando p. WAŁAWA BRZEZIŃSKIEGO.

567—1

Bracia CHOMICZ WARSZAWA,
ul. Zgoda Nr. 8

polecają wypróbowanej jakości **NASIONA**
Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

Kawałkowanie Polski.

(Socjalistyczny pomysł autonomii ruskiej.)

Gdy już najzacieklejsi nawet wrogowie Polski za granicą dali sobie spokój z próbami narzucenia autonomii trzem wschodnim naszym województwom, chwyciła się tego partja socjalistyczna swąca się „polską” rozszerzyła pomysł na 5 województw i wniosła wniosek do Sejmu. Jest oczywiście, że sejm w Polsce nie dopuści do takiego jawnego przygotowania oderwania części państwa. Ale w celu napiętnowania tych pomysłów należało straszyć owym wnioskiem, którego twórcą jak się dyskretnie ukrył. Według tych chorych pomysłów ma być osobna prowincja autonomiczna ruska (projekt daje nazwę „ukraińska”) i zapowiedziany jest też projekt takiej prowincji białoruskiej, a chyba też socjaliści pomysł o innych mniejszościach, zwłaszcza o swych przyjaciółach żydach i o ich autonomii. Socjalistyczna prowincja „ruska” obejmie województwo lwowskie od Mościsk (dobrze się to zgadza z pomysłem całym), całe województwa: tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie, z poleskiego zaś powiaty: Sarny i Kamień Koszyrski. Miałyby tam być i języki urzędowe, a biurowość samorządów byłaby w tym języku, jaki samorząd uchwala, co znaczy, że prawie wszystkie powiaty miałyby tylko urządowanie ruskie, skoro jest w nich większość ruska, a znaczna ilość Polaków — to się nie liczy w Polsce. Urzędy państwowe miałyby w województwie lwowskim język wewnętrzny polski, a w innych ruski, co znaczy, że np. w woj. tarnopolskim, gdzie jest 642.546 Polaków, 68.967 żydów, 2.484 Niemców, razem 713.997, zaś rusinów 714.031 byłby język urzędów państwowych i to w wewnętrznym urządowaniu tylko ruski. Na coś podobnego nigdy się nie powazyli Austriacy, państwo zabórce.

Ilość urzędników Polaków nie ma być mniejsza, niż procent Polaków w stosunku do Rusinów. Zatem w Polsce zapewnia się Polakom coś jakby prawa mniejszości, gdy nawet za Austrii urzędnikami byli Polacy, bo skądżeby i jak natworzyć tylu urzędników Rusinów, nie mówiąc już o tem, że oddano by urzędy państwowe w ręce zaciętych wrogów państwa, czego jeszcze na świecie nie było. Sejm krajowy byłby we Lwowie. Jego ustawodawstwo obejmowałoby sprawy językowe, wyznaniowe, wszystkich szkół, oświaty i kultury, organizację władz administracyjnych I i II instancji, wszelkich władz samorządowych i władz sądowych, policji wszelkiej (z wyjątkiem ochrony granic), przemysłu, prac, robót publicznych, kolei lokalnych, dróg i elektryfikacji, spraw wodnych, spraw rolnych, ustaw podatkowych i dodatków do podatków państwowych.

Szkolnictwo ruskie miało być całkiem osobną swoją administracją i polskie też, a żydowskie znów będzie zorganizowane przez ustawy ogólne, tak więc jest trzech gospodarzy odrębnych i równych. Na szkoły polskie i żydowskie nie należy dawać mniej z funduszu autonomii, niż wypada według ilości ludzi (wiadomo, że Ru-

sini prawie nie podatków nie płacą, jako ludność biedna, a więc tu ustalenie wydatków, według ilości głów, a nie według płacanych podatków, jest dowcipne).

O języku wykładowym rozstrzyga gmina, a mniejszość mająca 20 dzieci może żądać osobnej szkoły (ekad wziętoby pieniądze na takie mnóstwo smieszne małych szkół, tworzonech na to, by broń Boże Rusini nie chodzili do szkoły polskiej, gdy w najliberalniejszej Stanach Północnych nie ma ani jednej innej szkoły stanowej niż angielska).

Kieruje krajem „minister krajowy” i ma władzę ministra spraw wewnętrznych, nad wojewodami, policją i t. d. Rząd krajowy prócz niego ma 7 członków w randze wice ministrów, wybieranych proporcjonalnie przez „Sejm Krajowy”. Posłowie krajowi mają podobne prawa, jak sejmowi, a wybierani są wedle 5 przymiotników. Są osobne dwa „departamenty kultury i oświaty”, polski i ruski. Minister i rząd są odpowiedzialni przed sejmem krajowym i muszą ustąpić na jego żądanie. Wszelkie samorządy zostałyby wybrane na podstawie 5 przymiotników.

Nie ma potrzeby omawiać streszczonych tu pomysłów. Idą one znacznie dalej, niż próby statutu, jaki chciał narzucić nasz wróg Lloyd George, a chcą państwo rozkawałkować na „autonomje”. Socjaliści wyborne spzęgli pomysły autonomiczne SSSR bolszewików z austriackimi ustrojami krajów, tylko te głupstwa, niszczące całość państwa, wybryki miały jeszcze do niesłychanych rozmiarów. Taka „autonomia” to wprost robota w celu oderwania części polskiej od Polski, a na takie pomysły mógł się zdobyć tylko socjalista-bolszewik.

Właśnie przez takich Polaków, a nie przez Rusinów jest kwestja ruska zagrożona i niebezpieczna.

Dr. Marceł Prószyński.

Posel okręgu lwowskiego.

Przyp. Red. Nie ulega wątpliwości, iż taka sama „autonomia” lewicowe stronnictwa z osławionym „Wyzwoleniem” na czele pragną oddać również nasze ziemie północno-wschodnie. Robota w tym kierunku prowadzona jest bez wytchnienia, za przypominamy Czytelnikom naszym, iż podany przed paru dniami telefonem z Warszawy projekt podziału województwa nowogródzkiego i przyłączenia większej części jego obszaru do Wileńszczyzny pod władzą oczywiście utrzymywanego „Delegata”. Nie jesteśmy przeciwnikami pewnych nieznacznych korektów obecnych granic województw, co do przyłączenia tego lub owego skrawka, ciążącego wyraźnie pod względem gospodarczym i komunikacyjnym do Wilna, ale stworzenie z dwóch, najzacieklejszych bodaj w Rzeczypospolitej województw — jednego, jest n sensu pod względem administracyjnym i ma jeden tylko bardzo przejrzysty cel: wyodrębnienie tych ziem, którym pragnie się nadać autonomję białoruską. Dodajmy, iż projekt przyłączenia obu województw wyszedł od „Wyzwolenia” i przez to stronnictwo najusilniej jest forsowany.

Opinia prasy francuskiej.

PARYŻ, 26.I. (Pat.) „Le Gaulois” zauważa, że Polska zagrożona jest przez zbrojenia niemieckie, gdyż utworzenie się niezależnego państwa polskiego zadalo wielki cios Prusom, zwłaszcza pod względem rolniczym. Dziennik zastanawia się jakie będzie w tej

sprawie stanowisko Angli i zapytuje czy będzie ona nadal żywić antypolskie uprzedzenia. W zakończeniu „Le Gaulois” wskazuje na konieczność zawarcia paktu francusko-angielskiego celem utrzymania pokoju.

Prezydent Coolidge o rozbrojeniu.

WIEDEN, 26.I. (Pat.) „Der Morgen” donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge wygłosił wczoraj mowę w sprawie rozbrojenia. Wyraził on przekonanie, że najlepszą rozstrzygnięciem w międzynarodowych konfliktach rozjemczy sąd międzynarodowy. Ameryka jest gotowa przystąpić do haaskiego Trybunału Rozjemczego pod warunkiem, że nie będzie on sobie przypisywał kompetencji, których

Ameryka nie mogłaby użyć. Ameryka jest gotowa przekładać temu sądowi ewentualne kwestje do uregulowania, które nie mogłyby być załatwione na zwykłej drodze dyplomatycznej. Natomiast prezydent nie mówił zupełnie o zwolnieniu konferencji rozbrojeniowej do Waszyngtonu, lecz powiedział tylko, że według jego zdania, prace waszyngtońskiej konferencji, mającej na celu rozbrojenie, możnaby

ułatwić uzupełniając je szeregiem układów, z powodu czego wydatki na zbrojenia zmniejszyłyby się. Drugim ważnym zagadnieniem, o

którem wspomniął prezydent, jest stworzenie międzynarodowego kodeksu.

Odpowiedź mocarstw na notę niemiecką.

PARYŻ, 26.I. (Pat.) Streszczono tekst tymczasowej odpowiedzi rządów sprzymierzonych na notę rządu Rzeszy z dnia 6 stycznia w sprawie nieuwzględnienia strefy kolonijalnej przedstawia się jak następuje: sprzymierzeni nie zamierzają obecnie prowadzić z Rzeszą

dyskusji nad notą w sprawie strefy kolonijalnej. Sprzymierzeni zamierzają przesłać możliwie wczesniej do Berlina zawiadomienie określające, czego jeszcze należy oczekiwać od Niemiec, aby ich zobowiązania mogły być uważane, za ściśle wykonane.

Zwycięstwo Alzacji i Lotaryngji w sprawie Konkordatu.

PARYŻ, 26.I. (Pat.) Na popołudniowym posiedzeniu Izby, odpowiadając na zapytanie socjalisty deput. Alberta Milhaud, Herriot oświadczył, że zapytana w poniedziałek sekcja Rady Stanu orzekła, że Alzacja i Lotaryngja pozostają jeszcze w odnie-

sieniu do wyznaczenia pod ustrojem, opierającym się na konkordacie. Rząd uważa wspomniane powyżej orzeczenie sekcji za obowiązujące. Opierający się na konkordacie ustroj, będzie nadal stosowany w 8ch departamentach Alzacji i Lotaryngji.

Zachwianie Herriota.

PARYŻ, 26.I. W związku z ostatnią mową Herriota przeciw Watykanowi, powstały w kołach politycznych pogłoski o poważnym zachwianiu stanowiska Herriota, a to z powodu wystąpienia

Brianda przeciw polityce Rządu wobec Watykanu.

Journé industrielle wyraźnie zaznacza, że Briand mową swą zachwiał żelaznym blokiem lewicy i wniósł w jego szeregi uczucie niepewności.

O żydowskie trupy.

„Wiek Nowy” donosi: Osobliwa sprawa zaprzęta obecnie przedstawicieli rządu rumuńskiego, jako też społeczeństwo, zwłaszcza zaś sfery ludności żydowskiej. Ministrowie Awighelescu i Tatarescu, oraz przedstawiciele uniwersytetów rumuńskich, odbyli konferencję, do której powód dala katogoryczne żądanie chrześcijańskich studentów medycyny, aby im do sekcji dostarczano także zwłok żydowskich, a nie jak dotychczas, wyłącznie chrześcijań-

skich, (podobną kwestję podnieśli swego czasu medycy szeregu uniwersytetów polskich).

Przedstawiciele ludności żydowskiej przyrzekli, że od 1 lutego b. r. będą dostarczali sekcji zwłok, o które nie zapomni się nikt z rozżalu.

Minister oświaty oświadczył, że o ile życzenie to nie zostanie dotrzymane, wówczas medycy żydowskiej będą musieli w prosektorjum posługiwać się sztucznymi modelami.

Przegląd prasy.

Dużo się mówi u nas o żydach. Za mało jednak może ujawnia się bezczelność ich przedstawicieli żądania dla szerokiej mas żydowskiej jakichś specjalnych praw, które bynajmniej nie są „równouprawnieniem” lecz dążą do „uprzywilejowania” tego „wybranego narodu”, za jaki się uważają nasi narodowi lokatorzy. Z pewną też satysfakcją czytamy w piśmie „Pro Patria” następujące przypomnienie w sprawie żydów.

„Jak wiadomo znana deklaracja Balfoura z dnia 2 XI.1917 roku w sprawie siedziby narodowej w Palestynie, pośrednio uznawała żydów rozproszonych po całym świecie, za całość, za odrębny naród, związany prztem ideowo z terytorjum Palestyny.

Aktem w San Remo, tak zwane wielkie mocarstwa potwierdziły deklarację Balfoura, a tem samem dały tej deklaracji i płynącym z niej konsekwencjom, sankcję międzynarodową.

Oddanie w 1922 r. spraw Palestyny pod opiekę Ligi Narodów, ostatecznie rozwiązało tę sprawę w znaczeniu międzynarodowym.

Jeżeli rozproszone po całym świecie żydostwo, a więc nie tylko obywatelstwo, jest całością, związana prztem ideowo z historyczną ich ojczyzną — Palestyną, to nie może być już mowy, aby żydostwu mogły przysługiwać, poza ogólnymi prawami, specjalne prawa wynikające z traktatu o mniejszościach.

Jeżeli w obecnych warunkach z tych, lub innych powodów uznaje się za konieczne dla interesów polskich istnienie traktatu o mniejszościach, to w każdym razie można i powinno się wpaść w społeczeństwo polskie przekonanie, że płynące z niego prawa mogą wynikać jedynie i tylko dla mniejszości terytorjalnych, autochtonicznych, ale żadną miarą dla żydów.

Taki wniosek niedorzeczność płynnie z aktów międzynarodowych, wydanych przez wielkie mocarstwa w stosunku do Palestyny, już po ogłoszeniu traktatu o mniejszościach.”

I warto, aby nasi ustawodawcy pamiętali o nim, gdy przystępują do rozpatrywania pretensyj żydowskich.

W bogatej prasie niedzielnej parę poważniejszych organów zajmują się sprawami ekonomicznymi

wie, szczególnie na Kresach Wschodnich i w dużych miastach (mieszkania urzędnicze), resztę zaś należy na finansowanie podatku majątkowego.

Ironicznie traktuje feljetonista „Gazety Warszaw.” przykazanie premiera zalecające oszczędność w budżecie domowym, na temat którego napisał nawet sentencjonalny aforyzm.

W wykładzie budżetowym p. Grabskiego jest jedna wamianka, która po dokonaniu w niej pewnego uzupełnienia, przestanie być niewyłącznie śmieszna. Opróżniwszy nasze kieszenie należy, zaleca nam minister większe oszczędności, które dawać wynoszą zaledwie dziesiątą część przedwojennych. Jeżeli ta rada nie jest uraganem powszechnego błędnego, to powinna nas nauczyć, z czego i licha mamy oszczędzać? Należałoby raczej w pismach ilustrowanych namieszać wizerunki tych oszczędzieli, czy też skąpców, którzy mogą i umieją odłożyć bodaj złoty miesięcznie, a Poczta Kasa Oszczędności powinna na progu witać ich honorami. Jeżeli p. Grabski otrzyma kiedykolwiek przez woźnego bilet wizytowy interesanta z napisem: „ski, posiada 100-tn zasobność złotych, niech go przyjmie tak grzecznie, jak amerykańskiego bogacza Morgana, a conajmniej jak obroszanego senatora. Bo to będzie mąż niezwykle.”

I w tej ironji mieści się bardzo wiele życiowej obserwacji.

L—i

s. t. p.

ZYGMUNT SEYDA

Obóz narodowy poniósł zdów dotkliwą stratę: w niedzielę po południu zmarł wicemarszałek Sejmu Zygmunt Seyda.

Zmarł w sile wieku, licząc lat 49. Życie całe spędził w służbie publicznej. Z domu wyniósł wychowanie narodowe i tradycje pracy publicznej. Studja gimnazjalne odbywał w Poznaniu, uniwersyteckie w Berlinie.

Po studiach w dziedzinie prawa i ekonomii, uzyskawszy warunki, osiadł w Katowicach jako adwokat i tam rozwinął bardzo energiczną, twórczą i bogatą działalność społeczną i polityczną.

Prowadził szereg spółek zarobkowych, kierował oddziałem Oryentałów ludowych, organizował i wygłaszał odczyty, sprawował obowiązki wicepatrona oddziału spółek zarobkowych na Śląsku i wiceprezesa oddziału śląskiego kół śpiewaczych, był prezesem śląskiego okręgu sokolstwa.

W r. 1908 powierzono mu mandat do Sejmu pruskiego z okręgu przemyśko-rybnickiego. Był pierwszym posłem ze Śląska, który wszedł do Koła Polskiego sejmowego w Berlinie.

W czasie wojny przeszedł do sądownictwa świeżo się organizującego w Królestwie. Działał w Lublinie, gdzie piastował urząd wiceprezesa sądu okręgowego, tam też należał do założycieli i był prezesem Koła Macierzy Szkolnej.

Z okręgu kieleckiego wszedł w r. 1919 do Sejmu Ustawodawczego gdzie okazał się jedną z silniejszych postaci. Dwie dziedziny należały do jego specjalności: komisja regulaminowa i komisja prawna, doświadczenie, że większość ustaw prawnych została opracowana przezeń. Referował ustawy dotyczące międzynarodowych układów sądowych, likwidacji majątków niemieckich i t. d.

Przy wyborach jesienią 1922 r. wszedł ponownie do Sejmu z listy państwowej 6emki. Z ramienia Związku Lud. Nar. wszedł do prezydium Sejmu jako wicemarszałek. Pracował dalej w komisji prawnej, gdzie m. in. opracował zmianę ustawy o ochronie lokatorów. Ostatnią ustawą przezeń opracowaną była głośna dziś ustawa o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

Po odzyskaniu Górnego Śląska został przez rząd mianowany pełnomocnikiem do rokowań górnośląskich z Niemcami, które prowadził w Berlinie, Katowicach i w Genewie.

W Zmarłym traci obóz narodowy dzielnego pracownika i jednego z najwytrawniejszych parlamentarzystów.

Sejm i Rząd.

Przywrócenie świąt.

Rada Ministrów postanowiła na wczorajszym posiedzeniu zwiększyć liczbę świąt do 13. Przywrócić drugi dzień świąt Wielkiej nocy, Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek.

Mnożna na luty.

Dziennik Ustaw (Nr 7 z d. 28 b. m.) podaje rozporządzenie rady ministrów z d. 19 b. m. w sprawie ustalenia na luty 1925 r. mnożnej dla określenia uposażeń funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Mnożna na luty ustanawia się w wysokości 0,43 złotego.

Z Senatu.

Senackie komisje spraw zagranicznych i wojsk. odbyły dziś posiedzenie w sprawie wniosku, zgłoszonego przez kilka klubów na ostatnim posiedzeniu senatu w sprawie Gdańska. Referent dr. Buzek przedstawił całobrzędy kwestii gdańskiej. Na posiedzeniu wniesiono 9 rezolucji, któreby miały się stać linią przewodnią przyszłej polityki rządu polskiego wobec Gdańska. Wszystkie te rezolucje wychodzą z zasady poszanowania traktatów obowiązujących i pokojowego salutowania nieuczynnych stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem, wytworzonych przez agresywność Gdańska. Jedną z rezolucji wywala rząd, do zniesienia wszelkich ulg fortyfikacyjnych wywóz i przewóz przez Gdańsk, tudzież druga rezolucja wywala rząd do przyspieszenia budowy portu w Gdyni, oraz przedłożenie sejmowi projektu ustawy o możliwości szybkiej budowie polskiej floty handlowej.

Z Kom. budżet. Sejmu.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm. komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu. Połowie Głębokie, Jaroszyński, oraz Grzeszka w przemówieniach swoich poddali analizie sytuację gospodarczą kraju, jak również system podatkowy. Poseł Wasyński imieniem klubu ukraińskiego zapowiedział, że klub jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Dzień polityczny.

Poset polski na Kremlu.

Dn. 28 stycznia, o godz. 14, poseł Kętrzyński przyjechał do Moskwy, aby w imieniu polskim przyjąć udział w uroczystościach odbywających się na Kremlu według ceremoniału cesarskiego. Poseł Kętrzyński wygłosił przemówienie zapowiadające o dążeniu narodu polskiego do wytworzenia normalnych stosunków z państwem, z którym połączona geograficznie i blugą granicą ma tak wiele wspólnych interesów.

W odpowiedzi na to Kalinin zapewnił o niezłomnej nadziei, że trudności, jakie zachodziły do ułożenia się tych stosunków, znikną, a stosunki gospodarcze będą się rozwijały ku obopólnej korzyści.

Po wróceniu listów uwierzytelniających prezydent Kalinin udzielił posłowi Kętrzyńskiemu prywatnej audiencji. Na uroczystości uczestniczyli następujący członkowie Cika: pp. Enukidze, sekretarz prezydium Cika, p. Ter-Gabrielan, p. Orzechowskij, prezes rady komisarzy ludowych zakaukaskiej federacji oraz komisarz ludowy do spraw zagranicznych Ciszczin. Prócz tych obecni byli i sekretarz do spraw zagranicznych: członek kolegium sekretariatu p. Kott, szef protokołu sekretariatu p. Florinjak, dyr. departamentu prawnogospodarczego p. Sabanin, nacelnik wydziału polsko-baltyckiego p. Szteln oraz referenci spraw polskich pp. Orłow i Berkusiewicz. Posłowi Kętrzyńskiemu towarzyszyli członkowie poselstwa polskiego.

Wiadomości telegraficzne.

— Asquithowi ofiarowana została godność para Anglii. Asquith godność tę przyjął, przybierając tytuł hrabiego Oxfordu.

— Miasteczko Porto Alexandre w portugalskich koloniach zachodnioafrykańskich położone zostało przez fale morskie.

— Król rumuński poddał się operacji przepukliny. Stan króla jest zupełnie zadowalniający.

— W Moskwie wykonano wyrok śmierci na 6 żołnierzy armii czerwonej, oskarżonych o propagandę antybolszewicką. Wszyscy skazani byli zwolennikami Trockiego i wybitnymi członkami partii komunistycznej.

Z Litwy.

Sprawa Parickisa.

Jak nam donoszą, prace przygotowawcze do procesu Parickisa już się rozpoczęły. Rozprawa odbędzie się zapewne 4 lutego. Broń oskarżonego podjęli się profesorowie W. Stankiewicz i Bielackin.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

Z Kowna komunikują o projektowanych zmianach na stanowiskach dyplomatycznych. Przewidują, że dotychczasowy poseł litewski w Czechosłowacji dr. Zannus zostanie przedstawicielem Litwy przy Lidze Narodów, zaś miejsce jego zajmie dr. Szaulis. Jak wiadomo dr. Szaulis był „obserywatorem” litewskim na konferencji w Helsingforsie.

Z Rosji Sowieckiej.

Zamach na patriarchę Tichona.

Z Petersburga komunikują, że 28 b. m. w Moskwie dokonano zamachu na patriarchę Tichona. Zamach miał rzekomo miejsce podczas nabożeństwa.

Jakis nieznaną osobnik rzucił się na stojącego przy ołtarzu patriarchę, lecz został powstrzymany przez metropolitę Piotra, który rzucił się pomiędzy patriarchę i napastnika. Złoczyńca usiłował uderzeniem usunąć metropolitę, lecz to mu się nie udało. Tłum rzucił się na pomoc i ocalił nie doszło do samosądu, lecz patriarcha obronił się sam. Zamach wstrząsnął do tego stopnia patriarchą, że po powrocie do swych apartamentów w Dońskim klasztorze musiał położyć się do łóżka.

Dżuma w Turkestanie.

W Turkestanie panuje dżuma, która szerzy się głównie na szlakach karawanowych. Zarejestrowano 800 wypadków śmierci z powodu dżumy. Śród chorujących również czerwonoogwardziści, pełniący służbę wartowniczą. Z Moskwy wysłano 2 oddziały sanitarne do walki z dżumą w wioskach turkistańskich.

Zniesienie cła na zboże przywiezione do Sowdepji.

Rząd sowiecki zamierza w dniach najbliższych wydać rozporządzenie na dowóz zboża oraz produktów przemysłowych z Niemiec do Rosji bez cła.

Sowieccy eksperci jadą do Francji.

Do Paryża wkrótce mają wyjechać dwaj sowieccy eksperci finansowi — Presobratenski i Rejnold — w celu zapoznania się ze wszystkimi sprawami, oraz pretensjami posiadaczy rosyjskich papierów wartościowych.

Plany działalności „kominternu” w państwach bałtyckich.

Bolszewicy niezrażeni niepowodzeniem zamachu estońskiego nie przestają marzyć o opanowaniu krajów nadbałtyckich. Z inicjatywy kominternu powołano do życia specjalny komitet, w skład którego weszli, prócz przedstawicieli tej instytucji, jeszcze delegaci Gpu (szereżewiczki), oraz politycznych biur komunistycznej partii państw bałtyckich.

W ten sposób do narady powołano towarzyszy: Kusimna, Feliksa Kohna, Rozenberga, Ejdu, Sirota, Bakajewa, Rotetajna, Zawadowskiego i innych.

Duczą całej akcji nacisku na państwa bałtyckie jest najbliższy pomocnik kate Dzierżyńskiego, również wybitny czekiści — Uoslich. Uchwalono dążyć w dalszym ciągu do organizowania zamachów w rodzaju estońskiego, tymczasem zaś zaleca się dokonywania aktów terrorystycznych i tworzenie w tym celu organizacji bojowych.

Cała akcja ma być skoncentrowana w rękę „Mopra” t. j. międzynarodowego biura pomocy rewolucjonistom, siedziba którego znajduje się w Moskwie. „Mopr”

Ujęcie bandy szpiegowskiej.

W ubiegłym tygodniu władze bezpieczeństwa powiatu Dzieńsieńskiego ujęły w gminie Prozoroki bandę w liczbie 20 osób, działającą na rzecz Rosji sowieckiej przez prowadzenie akcji szpiegowskiej i dostarczanie wiadomości i wskazówek bandom dywersyjnym.

Śród aresztowanych znajdowała się niejaka Szczęsławiczówna, która w chwili, gdy do jej mieszkania wkraczała policja zażyła truciznę. Niestety uratować jej nie dało się.

Warto tutaj wspomnieć, iż Szczęsławiczówna jest siostrą jednego z dygnitarzy cerkwi prawosławnej i cieszyła się tak dalece opieką i poparciem konsystorza prawosławnego w Wilnie, iż ten ostatni, nie wiadomo z jakiej racji, nadał jej kilkudziesięcinową działkę ziemi w parafii Puskiej, z którą Szczęsławiczówna nie ma nic wspólnego. N. b. nadział ten był w najwyższym stopniu krzywdzącym dla miejscowego proboszcza prawosławnego.

Ciekawi jesteśmy, czemu ta agentka bolszewicka potrafiła zaszkodzić sobie tyle łaski.

Litwa przeciwko tzw. rządowi białoruskiej republiki ludowej.

„Białoruskaja Dola” z dnia 25 b. m. donosi:

Dnia 11 listopada 1920 r. rząd litewski, pragnąc przy pomocy białorusinów uzyskać Wilno oficjalnie uznał rząd Białoruskiej Republiki Ludowej w osobie W. Łastowskiego dał mu przytułek w Kownie na prawach eksterytorialności i przyobiecał wszelkie poparcie za to, że rząd B. N. R. ze swej strony zobowiąże się agtować wśród ludności Białoruskiej Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, aby w czasie zamierzonego wódcas przez Ligę Narodów plebiscytu białorusini oddawali swe głosy nie za Polską a za Litwą, która miała nadsiać ziemiom białoruskim autonomię. W sprawie tej podpisana została specjalna umowa. Umowę podpisał oficjalnie pełnomocnik stron obydwóch.

Jak nam komunikują z Pragi dnia 10 grudnia 1924 r. przewodniczący Rady B. N. R. Kreszyński przesłał rządowi litewskiemu notę dyplomatyczną w której wskazał, że rząd litewski pogwałcił cały szereg punktów podpisanej umowy i zażądał od litwinów wycofania się z wyłączenia tej sprawy w terminie 14 dniowym.

Rząd litewski nie dał na to żadnej odpowiedzi i zamiast tego poczynił w Kownie wobec tamtejszego przedstawiciela rządu B. N. R. szereg wrogich, posunięć. I tak przed wigilią Bożego Narodzenia 23 grudnia 1924 r. dokonano w przedstawicielstwie rządu B. N. R. brutalnej rewizji, a 19 stycznia r. b. policja litewska serwała z budynku przedstawicielstwa białoruski sztandar narodowy i sztyl.

Tak więc skończyły się konszachty litewsko-białoruskie na szkodę polskości w Wileńszczyźnie. Litwa nie osiągnęła swego zamierzonego celu brutalnie zlikwidowała humanistyczny „rząd” Łastowskiego.

już otrzymał znaczniejsze sumy, tak np. dla pracy w Finlandji wyasygnowano 750 tysięcy marek, dla Litwy — 400 tys. franków, dla Polski — 175 tys. dolarów i dla Estonji około 2 milionów marek. Kursy wywiadu politycznego przeniesiono do Smoleńska i na kierownika mianowano czekiście Apatera.

Wyjaśniają się obecnie niektóre szczegóły przygotowań do zamachu estońskiego.

Do wszystkich oddziałów „Gpu” wydano rozkaz, nakazujący rejestrowania wszystkich czerwonoogwardzistów, władających językiem estońskim, by tą drogą wydzielić specjalne kadry dla oddziałów estońskich.

Już ułożono listę ewentualnego rządu sowieckiej Estonji, do którego mieli wejść: Aofeld, Riastas, Kusznarow i inni. Na szefa czczewiczki przewidziany był niejaki Fiesman.

Karne ekspedycje w Sowdepji.

Nasze posterunki na Wolyniu (w pobliżu Nowego Molina), słyszały dochodzące z pogranicza sowieckiego, wybuchy granatów i armatnie strzały. Wybuchów było kilkadziesiąt, poczem powstał ogromny pożar, słysząc również było jakieś widziało uciekających nago i w białiznie wieśniaków.

Jak się później okazało wieś sowiecka Kunów została zbombardowana i spalona przez karne ekspedycje sowieckie, których wystrzelało. Spalona została także wieś Solowies. Pożogę widział było również na linii Zdobunowo — Szepletówka, Opowiadają, iż tam odbywa się kulaćskie (chłopskie) powstanie.

Jak urzędują bolszewicy.

Korespondent pism angielskich kapitan Fr. Mao Gullagh, który w czasie swego siedmimiesięcznego pobytu w Rosji, miał możność zbliżyć się do maszyn administracyjnej bolszewików, w ten sposób przedstawia system biurowej, urzędowej pracy w Sowietach:

Bolszewicy pozuja na gorącą energię: mają zwyczaj pracować nocą wśród trzaskania drzwiami, dźwięnienia telefonów, stuk maszyn do pisania i przy ciągłym przybywaniu i wysyłaniu gości.

Lubią, by im podawano jedzenie nie w przyzwoitych jadłalniach i na obrusach, lecz w biurze na stołach zawalonych aktami. Chętnie podpisują dokumenty pomleday jedynym tykiem jedzenia, a

drugim, dyktując jedno-zdanie rozporządzenia stenografistkom i prowadząc liczne rozmowy z interesantami, którzy siedzą na stołach lub stoją dokola i pał nie zdejmując rąk ani kapełusz.

Mimo tej pokorai niepomahowanej pracowitości, prowodyrowie bolszewicy w salutowaniu spraw są powolni, chaotyczni, niesystematyczni nie mają pojęcia o interesach i tracą mnóstwo czasu.

Ułaj oni podstępnie jak dziecko, które dorwało się do nieznanej zabawki w postaci nowego pocągu. Tą nową zabawką jest Rosja.

W Bolszewji papirosy śmiał wazywoy, bez względu na chwilę i miejsce: Sądziowie palą w czasie przemowy prokuratora, prokurator pali w czasie replik adwokatów i t. d. O urzędach sowieckich — mówi kapitan Cullagh krótko i wesoło: Jeden wygląda bardziej lejdecko od drugiego i nosi jeszcze dłuższy odep tytuł.

Sowiety nadali bowiem swym urzędnikom wieloletnie i bardzo skomplikowane bramiące tytuły, — wymagają stanowczo ich przestrzegania.

Obywatele sowieckiej republiki, który w urzędzie zapomina o tych tytułach, naraża się na daleko idące kłopoty i nieprzyjemności.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Posiedzenie miesięczne Tow. Przyjaciół Nauk 20 i poświęcone było pamięci znakomitego historyka Stanisława Smolki, zgasłego w sierpniu 1924 r. Czterech profesorów Uniwersytetu Wileńskiego składało hold wielkiemu uczonemu w swych kolejnych przemówieniach.

Pierwszy prof. Chodyński dał referat: „Rzut oka na działalność naukową Smolki ze szczególnem uwzględnieniem badań nad dziejami Litwy”.

Z pietyzmem zaznaczył w wstępie Sm. profesor wpływ wrażeń Powstania na dzieństwo Smolki, (ayna Franciszka sławnego działacza narodowego). Poświęciwszy się studjom historycznym Smolka bada głównie polskie średniowiecze w pierwszej dobie swej twórczości. Jako już prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje swe wieko pomieć dzieła: „Mieszko Stary i jego wiek”, „O testamentach Bolesława Krzywoustego” — prace o Długoszu, Witoldzie, Uoia Polski i Litwy, szkice historyczne i wiele pomniejszych prac, przeznaczonych dla szerszych sfer inteligencji. Do

tknął w nich wspomniany historyk po raz pierwszy znaczenia kościoła, walki o monarchję, rywalizacji, a przedewszystkiem dotknął po raz pierwszy wpływ ruskich, które były czynnikami negatywnym, pozostawiając nieco w cieniu wpływy Zachodu. Na rolę cerkwi prawosławnej też pierwszy zwrócił uwagę i pierwszy zorientował się w całym tym chaosie. Z badań tych powstawały dzieła prawdziwego talentu literackiego. W 1907 r. Smolka występuje jako badacz nowożytny, przyswajając nowe metody i daje dwutomowe dzieło „Polityka Lubeckiego”. Myśl obywatelska przyswleca mu zawsze gdy na szerokim tle historycznym tworzy obrazy dziejowe.

Prof. Ehrenkreutz podkreślił zasługi Smolki jako badacza stosunków społecznych w Polsce średniowiecznej. Stosunki dynastów z wladkami i duchowieństwem, wydatnione w pracach tego historyka, były kamieniem węgielnym do badań nad genezą i ustrojem Polski.

Prof. Kościłkowski podnosił w Smolce psychologię postaci historycznych. Chociaż (mówił Sm. prof.) dzisiejsza historiografia przypisuje masom wpływ na bieg dziejów, zapoznaję wpływy jednostek i uważając je w ośle, to jednak bez jednostek — niema historii. Smolka w dawnych przeszłościach charakterytykach wielkich dziejowych postaci wazywa się w daną postać, zespala ją z gruntem fródel i faktów.

Tak powstał Długosz, Witold, tak się doznał apologii Lubeckiego głoszący hasła łączności z Rosją.

Tak powstała charakterystyka cara Aleksandra I gdzie śledzić można zmienność polityki rosyjskiej, na tle której ginie idea odbudowy Polski, ulubiona idea Aleksandra który chciał uprzedzić w tem Napoleona, a był za słaby, za chwiejny, by przeciwstawić się wrogiemu tym projektom swemu otoczeniu. Smolka malując wielkie postacie dziejowe bada je, wnika w ich dusze, dopiero na szerokim tle historycznym powołuje do życia w swych dziełach.

Prof. Zdzichowski dał (jak sam mówił) szczerą i bardzo garb wspomnień osobistych o zmarłym historyku, który na schyłku życia streszczał wyniki 80 lat badań naukowych. Wilno miało nadzieję mieć go na swej wszechniej, lecz uprzedził go Lublin gdzie wykladał ostatnie pięć lat życia, a szła na wsi pięć pełen g rycyz i smutnych horoskopów list do prof. Zdzichowskiego na kilka miesięcy przed zgonem. Należał do stroniętw aktywistów.

Na zakończenie na wniosek przewodniczącego p. prezesa dr. Zaborskiego powstano z miejsca dla uczczenia pamięci zasłużonego historyka, którego dzieła zapoznają całe pokolenia z przeszłością tą podbudować przyszłość. W. Z.

Z prowincji.

GŁĘBOKIE.

— Jak wynika ze sprawozdania działu opieki społecznej pow. Dzieńsieńskiego za miesiąc ubiegły, remont przytułku dla starców już jest na ukończeniu. Po udzieleniu przez sejmik subwencji T-wu dobroczynności w Głębokim, to ostatnie uruchomiło przytułek dla staruszek. Stan zdrowotny dzieci w ochronach w Paui i Dzieńsieńszczyźnie zadowalniający.

— Dział drogowy wydziału powiatowego w pow. Dzieńsieńskim zakończył budowę mostów na odciachach Głębokim — Zalesie i Prozoroki — Kuryłowice oraz rozpoczął budowę większych mostów w Perewozie i Perewiasze. Prócz tego wywieziono 100 mtr. kub. gruzu i żwiru w celu poprawy dróg i 140 mtr. kub. buduleca na budowę mostów.

— Wydział powiatowy sejmiku Dzieńsieńskiego wyasygnował 250 zł. na instytut rodowy im. Curie-Skłodowskiej w Warszawie. (1)

Szanować złotego!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półtuzeniej „złotówki”!

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Powrót p. Wojewody.** Wojewoda wileński p. Raczkiewicz dziś we wtorek powrócił do Wilna.

— **Groby ofiar wielkiej wojny.** Jak wiadomo wszystkie państwa, które podpisały Traktat Wersalski, zobowiązały się wzajemnie do opieki nad mogiłami poległych żołnierzy, znajdującymi się na ich terenie.

Rząd polski, który lojalnie wykonywał wszelkie zobowiązania, wypływające ze wspomnianego traktatu i w tym dziele nie zaniedbuje przyjętych na siebie dobrowolnie zobowiązań. Doświadczyliśmy się cyfrowo wykonanych robót przez oddział grobownictwa wojennego dyrekcji odbudowy, obejmujący Województwo Wileńskie w roku ubiegłym.

A więc. Roboty grobownicze: Cmentarzy wielkich uporządkowano 30, ogrodzono 25, wycementowano 30. Uporządkowano cmentarzy mniejszych i pojedynczych 166. Ogółem na linii okopów i walk polowych, istnieje około 20,000 mogił, w których nieznacznie znajdują się mogiły zbiorowe.

W roku bieżącym zamierzono jest całkowite zakończenie remontu cmentarzy i mogił w powiatach Wileńskim i Święciańskim. (m).

— **Danina lasowa.** Dowiadujemy się, że wskutek niedostawienia przez Urząd Delegata Rządu znajdujących się tam spraw rekursowych, a także nowych cen na budulec II-iej raty ostateczny wymiar daniny lasowej w pow. Święciańskim nie został do końca grudnia b. r. uskutecznił. Zakończono jedynie sprawy bieżące. (m).

— **Poborowi rocznika 1904.** We wszystkich powiatach woj. Wileńskiego rejestracja poborowych rocznika 1904 odbywała się zupełnie normalnie, stawilo się 98 proc. poborowych.

W powiecie Święciańskim w d. 5 i 15 grudnia odbyły się Komisje przeglądowe dla popisowych i rezerwistów różnych roczników.

Z listy popisowych poddanych w tych dniach komisji przeglądowej większość zgłosiła się do P. K. U. po powrocie z zagranicy przeważnie z Litwy, wyrażając zyczenie odbycia służby w wojsku polskim, pomimo, że już odbyli służbę wojskową w armii litewskiej, tłumacząc to należy ich oplakany stanem materialnym. (m).

Z miasta.

— **Gen. Józef Haller w Wilnie.** W dniu 14 lutego oczekiwane jest przybycie do Wilna generała Józefa Hallera.

W związku z przyjazdem gen. Hallera odbędzie się szereg uroczystości. A więc dnia 15 lutego odbędzie się zaprzysiężenie członków związku Hallerowców i obchód rocznicy bitwy pod Radczą. W dniu 14 b. m. odbędzie się bal błękitny.

— **Echa nadużyć w Kuratorjum szkolnem.** Władze śledcze energicznie prowadzą śledztwo w sprawie nadużyć w rachubie Kuratorjum. Wysokość faktycznych strat jakie poniesie państwo sięga 6 tys. złotych. W stan oskarżenia postawieni zostali zawieszony w czynnościach przez p. Kuratora p. Rachalski i prócz Pożarskiego i Jakubowskiego również urzędnik tegoż wydziału rachuby p. Połudziński.

— **Gość angielski w Wilnie.** Wczoraj po pobyście w Kownie i Rydze przybył do naszego miasta wielce marnotrawczy angielskiej izby gmin p. James Hope (deputy speaker) i wieczorem udał się w dalszą podróż do Warszawy.

— **W czasie swego pobytu w Wilnie parlamentarzysta angielski interesował się sprawami gospodarczymi Wileńszczyzny a zwłaszcza kwestią tranzytu i żegluga na Niemnie.** P. J. Hope złożył wizytę zastępcy delegata rządu p. Malinowskiemu, który go następnie rewizytował.

— **Ruch samochodowy w Wilnie.** Od początku rejestracji wozów samochodowych w Wilnie zarejestrowano do dn. 1 b. m. samochodów osobowych 65, ciężarowych 38, Sanitarak 1. Ogółem 104. Motocykli 7. W lipcu ub. roku było zarejestrowanych samochodów 70. Czyli ostatecznie półroczny przysporzył Wilnu 34 wozy samochodowe.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie komisji oszczędnościowej.** We środę dnia 28 stycznia b. r. odbędzie w Magistracie m. Wilna posiedzenie komisji oszczędnościowej dla zbadania gospodarki komunalnej. (x).

— **Wyjazd wiceprezydenta m. Wilna p. Łokuciewskiego do Warszawy.** W dniu 22 b. m. wiceprezydent m. Wilna p. Łokuciewski wyjechał do Warszawy, jako delegat na posiedzenie Rady Spółtwórców przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Korzystając z pobytu w Warszawie p. wiceprezydent poruszy sprawę uzyskania od Rządu Subsydium dla Teatrów Wileńskich, oraz zamierza załatwić sprawy ubezpieczeń. Powrót wiceprezydenta nastąpi 30 b. m. (x).

Sprawy samorządowe.

— **Nagrody za inwentarz.** Z tytułu nagród za inwentarz na pokasach była w Głębokiem, Siarkowoszczyźnie i Mierach, zostały wydane gospodarzom wiejskim 22 nagrody w narzędziach rolniczych. Ochronka w Działnie otrzymała 100 kg. maki pszennej za wyroby koszykarskie. (l).

— **Choroby zakaźne w pow. Wil.-Trockiego.** W ciągu grudnia ub. r. w obrębie pow. Wileńsko-Trockiego zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 21, róża 1, infekcja 9, ospa zwykła 1, błonica 18, zapalenie opon mózgowych 1, odra 1, świnka 1, gruźlica 4, ogółem 52 wypadki w tem jeden śmiertelny. W innych powiatach województwa stan chorób zakaźnych mniej więcej ten sam z wyjątkiem powiatu Święciańskiego, gdzie panowała wśród dzieci epidemia odry. Głównym siedliskiem epidemii była gm. Miechowska gdzie zanotowano 20 wypadków i Świeciański 6 wypadków.

Przebieg epidemii odry przybiera charakter ostrzejszy. Zanotowano 3 wypadki śmiertelne. (m).

— **Posiedzenie powiatowej komisji odbudowy.** W dniu wczorajszym odbyło się w Starostwie pow. Wil.-Trockiego posiedzenie powiatowej komisji odbudowy, pod przewodnictwem starosty tegoż powiatu p. Grabowskiego i przy udziale członków: poła Wędzigałskiego, członka sejmiku pow. Wil. Trockiego p. Kuświewicza, członka i przedstawiciela ministerstwa robót publicznych p. Mrozowskiego, oraz przedstawicieli gminy Mejszagolskiej i Niemenyżskiej. Na powyższym posiedzeniu rozpatrywane były sprawy odbudowy gmin Niemenyżskiej i Mejszagolskiej. (x).

— **Posiedzenie wydziału pow. Wileńsko-Trockiego.** W dniu dzisiejszym t. j. 27 b. m. odbędzie się w lokalu sejmiku pow. Wil.-Trockiego wydziału tegoż powiatu, na którym rozpatrywane będą sprawy bieżące, a niecierpiące zwłoki. (x).

— **Żołobna nabożeństwo.** W środę dnia 28 b. m. jako w rocznicę śmierci s. p. Prof. Dra Władysława Horodyskiego odprawione zostanie przez Ks. Dziekana Ignacego Świrskiego w kościele św. Anny o godz. 10 nabożeństwo żałobne.

— **Sprawy szkolne.** — **Szkoły powszechne białoruskie w Okręgu Wileńskim.** Według urzędowych danych szkół powszechnych białoruskich w okręgu Wileńskim istnieje 25 w tym jedna prywatna. (m).

— **Język białoruski przy egzaminach.** Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie mocą którego uczniowie białorusini, będą mogli odpowiadać przy egzaminach maturalnych przed specjalną komisją egzaminacyjną, po białorusku, z wyjątkiem przedmiotów polonistyk, historii i geografii. (m).

— **Zjazd dyrektorów.** W początkach lutego najprawdopodobniej 5 i 6 lutego odbędzie się w Wilnie zjazd dyrektorów gimnazjów i szkół zawodowych wileńskiego okręgu szkolnego.

— **Poświęcenie zawodowych kursów rysunkowych.** W niedzielę dnia 25 go stycznia odbyło się w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz, kol artystycznych i wileńskich cechów rzemieślniczych uroczyste poświęcenie lokalu wieczorowych kursów rysunkowych przy ul. św. Anny Nr. 7. Aktu

poświęcenia dokonał ks. biskup Michalkiewicz, który przy tej sposobności wypowiedział dłuższe przemówienie, poświęcone działalności Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków, pod którego kierownictwem nowo poświęcone kursy prosperują. Następnie przemawiali kurator Wileńskiego okręgu szkolnego p. Gajdowski, prezes Wil. Tow. Artystów-Plastyków p. Czechowicz, prezes rady nadzorczej wieczorowych kursów rysunkowych p. St. Linowski i dyrektor uniwersytetu powszechnego p. Liehtenowicz. Obecnie na kursy zapisało się przeszło 80 osób, w tej liczbie także kilka białorusinów i żydów. Kierownikiem kursów jest art. malarz p. Marjan Kulesza, administratorem art.-rzeźbiarz p. Piotr Hermanowicz. Zajęcia odbywają się od godz. 6 do 9 wieczorem. F. J.—L.

— **Sprawy akademickie.** — **Wybory na zjazd ogólny-akademicki.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się na uniwersytecie wileńskim wybory 6 delegatów na zjazd ogólny-akademicki, który odbędzie się w lutym r. b. w Wilnie. Listy wyborcze już zostały złożone, jest ich cztery.

Żalować należy, że nie wszystkie organizacje, stojące na gruncie narodowym przyłączyły się do listy bloku, która niewątpliwie zdobyłaby większość głosów. Stworzenie paru list zdesorientowało może opinie mniej świadomych akademików i należy dokonać dużego wysiłku, by śaden głos nie został zmarnowany.

W każdym jednak razie lista Nr. 1 (bloku) już zdobywa sympatie, jak ze względu na osoby kandydatów, tak przede wszystkim dlatego, iż popiera ją ugrupowanie, które do utrzymania zasad praworządności w życiu akademickim najwięcej się przyczyniły. Głosujcie na Nr. 1.

— **Sprawy kolejowe.** — **Wyjazd komunistów do Rosji sowieckiej.** Jutro z Biłogostowa odjedzie w 7-miu wagonach większa partia Rosjan i więźniów do Stolpowa, która następnie na stacji Niechorowej przekazana będzie władzom sowieckim.

— **Objazd linij.** Dzisiaj w nocy wyjechała komisja dyrekcyjna złożona z dyrektorów fachowych wydziałów z p. prezesem Dyrekcji inż. Staszewskim na czele na objazd linii.

Powrót komisji spodziewany w piątek rano.

Nieobecnego prezesa zastępuje wice-prezes inż. A. Gutowski.

— **Handel i przemysł.** — **Nowa placówka polska.** Dnia 24 b. m. S. Krakowski, właściciel sklepu żelazno-galanteryjnego i skład, naczyń kuchennych przy ul. Sto Jaskiej Nr. 3, przeniósł swe przedsiębiorstwo do znacznie wygodniejszego lokalu przy ulicy Wileńskiej Nr. 49.

Po dokonaniu aktu poświęcenia nowego lokalu, obecni przed-

p. Dąbrowskiego, pięknie ozdobiły scenę obrazy plastyczne.

Zapowiedziane zmiany w obsadzie głównych partii budzą zresztą zainteresowanie. Będziemy mieli piękne pole do porównań.

S. W.

— **Teatr Polski.** — **„Radey pana radey“** kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

Wzniesienie starej, w budowie swej w anachronizmie typów myślowej i wesołej komedji Bałuckiego świątyni, jak zwykle na tradycyjne już w tym sezonie po południówki, tłumy młodzieży, potrochu rugowanej przez starszych, coraz liczniej zapalających tanie widoki.

Bawiono się wybornie, śmiało do rozpuku, głównie dzięki nieporównanej w sztuce wydobywania komizmu typu i sytuacji grze Wollejk — pana Radey, przezbawnej pannie Eufrozynie — Jasińskiej, zawsze uroczej i wdzięknej jako podlotek Kusłównie — Helenie i przedstawicielowi małomieścieckich łowców — Bystryńskiemu, którego figle rozmachowe Zdzisława w ostatniej scenie, na rachunek spodziewanej

uciechy młodocianych widzów zapisać należy. P. Molska — Radczyni z godnością nosiła swą nieskazitelną „matronę“, ładnej mienności, wzrastała na uboju; p. Radecki — Karol, jakoś rzadko umie uchwycić ton właściwy; tym razem miast z prostotą mówił z emfazą, P. Haiduga dał typ lokaja doskonały. Grano sztukę podobno po trzech tylko próbach.

Komedje wystawione napół stylowo. Pokój dobry, Radea, Zdzisław i Eufrozyna ubrani doskonale na owe czasy. Natomiast aktorzy, które mają grać damy elegancie i piękne z dawniejszych czasów, ale już po eposie krynoliny — boją się starych mód, tych z lat 1870—1900, prawda brzydkich, jak ognia. A trudno, gdy się na scenie mówi o długiej sukni upragnionej przez podlotka — to wiadomo, iż rzecz dziś się musi o wiele dawniej, niż w początkach wielkiej wojny, a już naprawdę przed śmiercią autora i stosować się do tego należy.

Pilawa.

— **CZYTAJCIE „Głos Wileński“**

Świętości nie szargać!

Na rogach ulic ukazały się olbrzymich rozmiarów kolorowe plakaty kinematografu „Polonia“. Na plakatach wyobrazony potrójny krzyż, z napisami: „Mężczyzna — Kobieta — Małżeństwo“. U stóp krzyża jakaś scena pornograficzna.

Nie jesteśmy eklekcy, co właściwie oznacza powyższy rysunek, nie dziwimy się też dyrekcji „Polonii“, która polską jest tylko z nazwy, zapytujemy natomiast, czy w naszych urzędach, decydujących o dopuszczeniu tego lub innego plakatu, urzędują same tydy? Niech się bowiem weryfik, aby urzędnik-polak dopuścić mógł do rozpłakowania podobnego bezsensu. Pod adresem wyższych władz województwa i komisarzy zwracamy się z gorącą prośbą, aby sechali wyjaśnić swym podwładnym, że żyjemy w państwie katolickim, nie zaś — w bolszewiji.

stawienie kupiectwa życzyli pomysłnego rozwoju nowej placówki, która ma sięć zadanie, układowy swoje przedsiębiorstwo w sąsiedztwie z firmami niechrześcijańskimi. Pan Krakowski ma niepołączną nadzieję, że Polacy będą się starali popierać polską firmę zgodnie z hasłem „Swój do swego“.

Z racji przeniesienia przedsiębiorstwa, p. St. Krakowski ofiarowuje przez 1-sze trzy dni 10% od obrotu na Złobek Imienia Maryi, a przez następne 8 dni — 10% od obrotu na chleb dla głodnych dzieci.

Szczęść Boże polskiej placówce. 81%

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Ze Związku Dowborczyków.**

W dniu 8 lutego, przypada siedmioletnie zającia Bobrujska przez polskie wojsko wchodzące w skład ówczesnego Korpusu Wschodniego pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego.

Z tego powodu projektowany jest, z inicjatywy prezesa grupy wschodniej Stow. Dowborczyków zjazd w m. Niświeżu Dowborczyków i sympatyków, oraz zawiązanie miejscowego oddziału Stow. Dowborczyków. Projektowane jest solenne nabożeństwo za poległych Dowborczyków, tymczasowe złożenie wieńca od związku dla p. plk. Mościckiego w kościele Nieświeskim, zebranie Dowborczyków i sympatyków w celu zawiązania oddziału Nieświeskiego Baranowickiego i Stolpeckiego wreszcie wspólny koleżeńki obiad.

Na zjazd zapowiedział swój przyjazd gen. Dowbór-Muśnicki, oraz delegacje ze strażnikami Wilna, Warszawy, Łodzi i inne.

Wszyscy Dowborczycy z pow. Nieświeskiego, Stolpeckiego i Baranowickiego, oraz Kresów Wschodnich proszeni są o jaknajliczniejszy udział w obchodzie.

Sądy.

— **Z urzędu rozjemczego.** W dniu 20 stycznia odbędzie się przy udziale ławników od właścicieli domów p. K. Bu-

Teatr Wielki.

„Aida“ opera w 7 odsłonach J. Verdiego.

Długośmy czekali, kontentując się chęć nie chęć wznowieniami, na premierę operową, ale za to gdyśmy jej w końcu doczekali, wypadła ona nadspodziewanie bardzo okazale. Bodaj, że największą korzyścią, jaką wystawienie Aidy przyniosło, jest unaczynienie możliwości rozwoju naszego teatru operowego i postawienia go na takim poziomie, by konieczność uwzględnienia trudności lokalnych i godzenia się na prowincjonalny jego poziom nie psuła melomanom estetycznego zadowolenia. Trzeba tylko starania by poziom osiągnięty w „Aidzie“ nie był obniżony podczas następnych wystawień innych, oczywiście mniej kosztownych nowości.

Udział p. Mazurkiewicza w sobotniej premierze był w skutkach zupełnie rewolucyjny. W orkiestrę naszą wstąpiła inna pełna młodzieńczego wigoru dusza, blacha brzmiała z niesłyszana dotąd w naszym teatrze, świetność, ożywił się i stał się jak mógł nasz skromny liczący zespół smyczkowy, chóry i soliści śpiewali z przejęciem.

Wszystkie te cuda zawdzięczać należy energicznej pomocy doskonałego dyrygenta p. Mazurkiewicza, który znakomicie panuje zarówno nad całym zespołem, jak i nad każdym poszczególnym wykonawcą, nadając tempo żywe, zgodne z charakterem i tradycją wykonania Aidy. Może tylko uwertura była nieco przesadnie przyśpieszona.

Drugim cudotwórcą okazał się p. Krugłowski. Wywodził onswych statystów, niezem wojsko jakie. Dyscyplina na scenie panowała wzorowa, tłumy peruszały się kar nie podług dokładnej pomyślanego programu, bardzo ładnie się grupując, ani razu nie wywołując tak przykrego dla oka zamieszania. Dekoracje, za wyjątkiem tandetnej pstrokaczki I aktu, były zupełnie udatne, a wnętrza światła nawet ładne.

Całość przedstawienia robi wrażenie bardzo efektowne.

Przechodząc do solistów muszę niestety stopień swego zachwytu obniżyć. Na czoło wysunęła się p. Skowrońska, jako wykonawczyni bardzo odpowiedzialnej partji Amneris. Jest to prawdziwy mezosopran o rozległej skali, świeży, zupełnie wyrównany o przyjemnym pełnym brzmieniu. Nabytek

to dla naszej opery bardzo pożądanym, zwłaszcza, że p. Skowrońska wykazuje sporo obycia się ze sceną. Jako Amneris podobała się ogólnie.

Aida p. Krużanki nie była niestety dzięki dzieckiem afektywnym pustyni. Zawiele zgoliła nie etjopskiego sentymentu. Głowo również nie zupełnie sprostała zadaniu, bo niezbyt wysoko napierała partja Aidy wymaga dźwięcznego medium, a głos p. Krużanki brzmi najlepiej w górze.

Piękny głos p. Perkowicza-Radameś brzmiał wspaniale, ani słowa. Leża trudna ta partja wymaga większego doświadczenia i i zupełnego opanowania głosu przez wykonawcę. W Radameśie p. Perkowicza oprócz brzydkiej charakterystyki i szematyzacji ruchów rąk cały zbyteczny forsowanie głosu i bardzo brzydkie piana. Ogólnie rzecz biorąc, mało urozmaicenie pod względem dynamicznym odcieni jest stała wada interpretacji p. Perkowicza.

P. Krugłowski wypadł raz jeszcze wymiennie, jako doskonałego króla Etyopów.

Nie mało świetności dodał przedstawieniu balet. Sliczne były tańce z udziałem p. Stawiskiej i

p. Dąbrowskiego, pięknie ozdobiły scenę obrazy plastyczne.

Zapowiedziane zmiany w obsadzie głównych partii budzą zresztą zainteresowanie. Będziemy mieli piękne pole do porównań.

S. W.

— **Teatr Polski.** — **„Radey pana radey“** kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

Wzniesienie starej, w budowie swej w anachronizmie typów myślowej i wesołej komedji Bałuckiego świątyni, jak zwykle na tradycyjne już w tym sezonie po południówki, tłumy młodzieży, potrochu rugowanej przez starszych, coraz liczniej zapalających tanie widoki.

Bawiono się wybornie, śmiało do rozpuku, głównie dzięki nieporównanej w sztuce wydobywania komizmu typu i sytuacji grze Wollejk — pana Radey, przezbawnej pannie Eufrozynie — Jasińskiej, zawsze uroczej i wdzięknej jako podlotek Kusłównie — Helenie i przedstawicielowi małomieścieckich łowców — Bystryńskiemu, którego figle rozmachowe Zdzisława w ostatniej scenie, na rachunek spodziewanej

nowskiego i od lokatorów d. B. Sanio-
lika, posiedzenie sądu rejonowego. Na
wskazanie 15 spraw, w tym 14 o usta-
wienie podstawowego komornego i jedną
o ekscyzję.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Wzorajszą premierą Teatru Pol-
skiego „Pan naczelnik... to ja”, należy
do wspaniałych, które trzymają widza
jeszcze trzy akty w ustawicznych wybu-
sach śmiechu. Scenariusz tej prześmia-
nej farsy, jest wyśmienity w całym pa-
nie na scenę połącz kurierski.

— Dziś powtórzenie wczorajszej pre-
mier, która prawdopodobnie nie przed-
stawi się znowu, „sezonu karnawałowe-
go” Teatru Polskiego.

— Ostatnie występy W. Kaweckiej. Dziś
w Teatrze Wielkim wraca na afisza „Kar-
nawał brzołowski”, który tylko z powodu
wyjazdu p. W. Kaweckiej, niebawem
schodzi z repertuaru, każde bowiem
przedstawienie tej znakomitej operetki,
jest wyprzedane do ostatniego miejsca,
a wykonawcy są pp. Kaweckiej, Sławinska,
Kosińska, Dymantowa, Sempolnicka
i Mariuszką na eselo, są gorąco okla-
skiwane.

Zabawy.

— Bał rolników. Dnia 1 i lutego
w salach garnizonowego kasyna
oficerskiego (Mickiewicza 13) od-
będzie się bał Kół Rolników U.
S. B. dochód z którego przeznacza
się na bibliotekę Kół.

Protokół nad balami iankawie ob-
jęk J. M. Rektor U. S. B. Władysław
Dziwulski, Dziekan Wydz. Matem.-Przy-
rodn. prof. Władysław Dziwulski, Dyrek-
tor Studium Rolniczego prof. Kazimiera
Bogoyński i Prosz. Rady Wojew. Z. Zie-
mian p. Hipolit Glebocki. Obowiązki
gospodni honorowych raczyli przejąć
pp. Bałkowska prezydentowa, Bałkowska
Juljana, Bochwiecowa Stanis-
ława, Dziwulska profesorowa, En-
głowa Mieczysława, Falewiczowa Ja-
nina, Fiedorowiczowa, Gasiłowiczowa ku-
ratorowa, Glebocka profesorowa, Gła-
bowska h. i. Iwaszkiewiczowa profes-
sorowa, Klottowa Janowa, Kotwiczowa
Janowa, Korwin Kurkowska, Labańska,
Łokucjewska wice-prezydentowa, hr. Zo-
gacińska Sergiuszowa, Łukasiewiczowa
profesorowa, Mackiewiczowa, Malinow-
ska Olga, Marciniowska dyrektro-
wa, Maszarska Adrianowa, Meysztow-
ska Oskara, Miedzińska, Mie-
rzejewska profesorowa, Mińkowska, hr.
Miołowa Stanisława, Patkowska pro-
fesorowa, Piekarska, Popowiczowa dy-
rektorowa, Rasiakiewiczowa wojewodzina,
Rasiakiewiczowa, Rasiakiewiczowa profes-
sorowa, Rydzewska profesorowa, Skindero-
wa Oksana, Szabrowska, Stanisławi-
czowa profesorowa, Swicko-Swickiewicz-
owa, Świętocka Bolesława, Szan-
iawska Wacława, Trzebińska prof.,
Tupalska generałowa, Wańkowiczowa
Stanisława, hr. Wielogłowska Feliksa,
Wimborowa Kamili, Zapadni-
kowska profesora, Zawadzka profesorowa,
Zawadzka Feliksa, Zawadzka Adamo-
wa i Zdzichowska profesorowa.

Zaproszenia można uzyskać u Pp.
Gospodyń i studentów Studium Rolni-
czego U. S. B.

Bal ten, co względu na swój cel, nie-
wzajemnie zgromadzi jak największe koła
ekonomistów Wileńskich, jak również
społeczeństwo m. Wilna.

— Koncert-bał kolejowców. W sobotę
dnia 31 stycznia r. b. w salach T. w
kolejowców „Ogusko”, staraniem Kom-
itetu rozbudowy domu Polskiego Związ-
ku Kolejowców, odbędzie się Koncert-
bał.

Na część koncertową składają się:
wzory muzyczne, wykonane przez or-
kiestrę symfoniczną kolejową, pod kie-
rownictwem p. Czernińskiego, piosenki
ludowe, wykonane przez chór P. Z. K.
pod kierownictwem p. Żywno-Białobro-
skiego, występ solowy p. Urbanowicz-
owej i balet.

Po koncercie odbędą się tańce do
godziny 6 ej rano, uroczyste niespo-
dalankami.

Wstęp za zaproszeniami, które moż-
na nabywać tylko u pp. Gospodyń i Go-
spodarzy Koncertu Balu do dnia 31 b.m.
Początek Koncertu Balu o godz. 8-jej
wieczorem (20 godz.).

Przy Bujalski, Obiektowski i Waszkiewicz
lokują polonnie i chore z elar-
pismami kobiecimi w Zakładzie
Pokoju. 1—49
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Myśli o naprawie.

Pamięci ks. K. Lutosławskiego.

Faszyzm ma w Polsce wielu,
jesli nie zwolenników, to admira-
torów. Z chwila, gdy faszyści swój
rewolucyjny rozpad po obaleniu
rządów lewicy zastosowali do ste-
rowania nawa państwową Włoch,
szeregi admiraatorów przetrzęśli
się znaczenie, bądźco bądź nie brak
u nas ludzi, którzy naprawę sto-
sunków w Polsce wyobrażają so-
bie tylko w drodze gwałtownego
przewrotu, będącego wiernym od-
tworzeniem rewolucji faszyzmo-
skiej.

Niezależność, przynajmniej
na teraz, tych pomysłów wydaje
się niewątpliwą. Nie tylko dla te-
go, że obozy polityczne u nas nie
osiągnęły jeszcze należytego stop-
nia konsolidacji, a walka politycz-
na toczy się wyłącznie wśród par-
tyj, nie przenikając do szerokiego
masz narodu, ale dlatego, że wy-
padki włoskie są wysiłkiem spe-
cjalnych przobrażeń wewnętrz-
nych, którym uległy na zachodzie
Europy społeczeństwa, należące do
czynnych aktorów wielkiej wojny
wszechświatowej.

Faszyzm nie jest ani doktryna,
ani metoda walki politycznej, któ-
reby można z powodzeniem zasto-
sować na obcym gruncie. Faszyzm
jest katalizmem społecznym, wulka-
nizmem wybuchem, długo dia-
wionej energii narodu i tam, gdzie
nie było warunków do nagroma-
dzenia i skonsolidowania tej ener-
dji, faszyzowska rewolucja powtó-
rzyć się nie może.

Wielka wojna zastała narody
świata cywilizowanego pogrążone
w stanie zupełnej prostracji du-
chowej. Kilkadziesiąt lat pokoju
i dobrobytu, przy szalonym tem-
pie rozwoju cywilizacyjnych udo-
godnień życia, zmaterjalizowały
do gruntu społeczeństwa, wytwa-
rzając w nich czyste kupieckie po-
gląd na świat, jako na teren do
robienia interesów nawet w tych
dziedzinach, które bez wejścia w
kolizję z etyką, nie dają się uty-
lizować traktować. Wyzucie z
wszelkich ideałów i skierowanie
całej energii społecznej w kierunku
jak najszerszego zubożenia się
sprawdzało ogólną demoralizację,
nienaturalną wybujałość egoizmów
klasowych, zapożyczając do ostat-
nich granic konflikty klasowe, i
wreszcie rozluźnienie więzi naro-
dowych, co w rezultacie dało pole
do rozpanoszenia się różnym or-
ganizacjom międzynarodowym, pro-
pagującym sztuczne formy koope-
racji.

I trzeba było tak straszego
katalizmu, jak wojna, by prze-
wać coraz dalej postępujący res-
kład.

Okrutna dyscyplina wojny
zwala szeregi społeczne, wspólna
konieczność obrony, już nie mie-
nia, ale życia wytworzyła poczucie
solidarności, a codzienne zagłada-
nie milionów w oczy śmierej, zbu-
dziło świadomość wyższego celu
potwornych ofiar, składanych woj-
nie, niż złoto, lub dogoda dla
wymiany koniunktury politycznej.

Na polach walki, w obliczu
śmierci zbudził się instykt naro-
dowy, oświecił dla tradycji histo-
rycznej, poczucie honoru i god-
ności. Dopiero przymus zupełnego
wyrzeczenia się tego, co było ce-
lem i jedyną treścią życia przed-
wojennego sprawi, że wyszły na
jaw idealistyczne pierwiastki na-

tury ludzkiej i przyjął się spiry-
tualistyczny pogląd na świat, sta-
wiaszy podłoże wiatu potężniejsza-
go ruchu nacjonalistycznego.

Udział w zwycięstwie, odma-
niem nad ułweralistycznymi
zapedami Niemiec, wzmógł w na-
rodach Francji i Włoch poczucie
odrębności i dągnięć narodową, te-
ż kombatanci, uczestnicy wiel-
kiej wojny, i ta armia wojnują-
go nacjonalizmu, tocząca się
walkę z przedstawicielami starego
świata w obrobie zdobywcy wiel-
kiej wojny.

Myślnie nie z tego nie przeżyli.
Gdzie są nasi kombatanci, gdzie
ludzie o heroicznym stosunku do
życia, dla których walka jest ich
żywiołem, potrzeba serca i umysłu,
a nie siatkim obowiązkiem rozpa-
czy istot, stojących nad brzegiem
przapaści?

Przed wojną byliśmy społeczeń-
stwem estetycznym, marzycielskim.
Przebieg wojny dał nam odczuć
gorycz rozpaczliwej bezsilności, a
do niezwykła szerszego dla nas
jej zakończenia przyczyniliśmy się
w bardzo małym stopniu.

Niepodległość Polski wynikała,
jako konieczny rezultat takiego a
nie innego układu stosunków w
chwili zawarcia rozejmu i należy
dziękować Opatrzności, że pociła
w niepamięć głupstwa na szkodę
niepodległości przez Polaków pod-
czas wojny popełnione. Okolicz-
ność, że państwo polskie powstało
nie na skutek walnego zwycięstwa,
odniesionego w wojnie ogólnem
powstaniu, wywarła swój ujemny
wpływ na psychikę obywateli wol-
nej Rzeczypospolitej. Niema w nas
psychologii zwycięstwa, niema na-
leżyciego szacunku do własnego
państwa. W rezultacie jesteśmy
społeczeństwem, którego energia
wykazuje bardzo niski stopień na-
pęci; nie umiemy czuć i myśleć
społecznie i każda sprawa ogólna
interesuje nas tylko dopiero wtedy,
gdy bezpośrednio, osobiście zaczy-
na nas boleć lub cieszyć.

Polska składa się z 30 milio-
nów wybitnych indywidualistów,
dla których świat zewnętrzny jest
tylko projekcją, rzuconą w prze-
strzeń przez ich wielce szacowne
i wspaniałe „ja”. Stąd to słabe
wyzucie całosci narodowej i nie-
rozumienie własnej potęgi.

Niejednemu może się to wydać
przesadą, lecz jeśli się weźmie pod
rozważ, jak reaguje na sprawy
publiczne przeciętny obywatel
Rzeczypospolitej, to, przykro
brzmiały, wniosek ten wprost sam
się narzuca.

Przedewszystkiem sam fakt ist-
nienia państwa polskiego nie dość
pewnie utrwalił się w wyobraźni
polskiej. Gdyby było inaczej, nie
zdarałoby się niemal codzienne
rozdzieranie szat nad nieszczęśli-
wym losem Rzeczypospolitej. Nie-
jeden dziennikarz, fabrykujący we
wstępnych artykułach recepty mąd-
rości politycznej, szerzy zwątpienie
w możliwości dalszego państwowo-
go istnienia Polski, dlatego tylko,
że nikt jego zbawienych rad słu-
chać nie chce.

Każdy nowy podatek, każde
uderzenie po kieszeni obywatel-
skiej, jakieś drobne, prawdziwe,
lub urojone niepowodzenie, byle
niedokładność w funkcjonowaniu
machiny państwowej wywołuje
proroczą o rychłej a nieuchron-
nej zgonie Polski. Polacy wszyst-
kiego się boją i z niczego nie są
zadowoleni.

Krytyczny stosunek do życia
społecznego może stać się podsta-
wą czynnej walki ze złem. U nas
jednak zdolność do krytykowania
przeradza się w bezradny i bez-
płodny pesymizm, zabijający w
srodoku każdą myśl o naprawie.
Miarą własnej słabości i ubóstwa
moralnego mierzymy potęgę Rze-
czypospolitej. Jakże charakterysty-
czna jest nasza skłonność do na-
zywania cudem każdego zdarzenia,
które wbrew naszemu pojęciu
potęgi narodu i państwa; świadczy
o ich słabości i sile.

Istotnie, wszystko, co się do-
rego w Polsce dzieje, dokonuje się
jakby bez współudziału obywa-
teli, jakby na skutek działania ja-
kieś obcej, dobroczynnej siły,
wielce wyrozumiałej na grzechy
Polaków. Jest to oczywiście złu-
dzenie. Dowodzi to jedynie, że
udział naszej świadomości w do-
konywaniu się wielkich rzeczy w
Polsce jest nikły i że nie zdajemy
sobie sprawy, jak w wielkim stop-
niu jest każdy z nas za całość od-
powiedzialny.

To wszystko, o czem wyżej
się rzekło, nie wpływało i wpły-
wać nie mogło na zbudowanie du-
szy narodowej, na powstanie ty-
wiołowego dążenia do mocarstwo-
wej potęgi. Bo przecież raz wresz-
cie trzeba ze skruszą przyznać,
że nie szczególna jakaś ugodowość
przedstawicieli naszych rządów,
ale nasza własna miękkość, lekli-
wość i romantyczny sentymentalny
charakter naszego patriotyzmu
sprawia, że Rzeczpospolita we
wszystkich konfliktach z sąsiada-
mi jest, mało dla siebie szacunku
wymagająca, strona bierna i
następiwa.

Marzenie więc o polskim Mus-
soliniem, o zorganizowaniu legio-
nów bojowników o godność narodu są
jeszcze nie realne. Nacjonalizm
Polski jest pacyfistyczny i nie ma
armii.

Trzeba nam wprzód wzorem
młodej nacjonalistycznej Francji,
przypieścić procesa wewnętrzne
dojrzenia narodu do roli istot-
nego suwerena w państwie, wzmo-
nić charakter i wpoić w Pola-
ków przekonanie, że podstawa
istnienia państwa jest gotowość
jego obywateli do podjęcia każdej
walki i silna wiara w zwycięstwo.

Kmita.

Z ruchu wydawniczego.

— „Drużyna”. Znanie się swych
pięknych tradycji i pożytecznej
działalności na polu oświatowo-
kulturalnym i narodowym wśród
młodzieży wiejskiej — pismo „Dru-
żyna” — rozpoczęło 12 sty rok swe-
go istnienia.

„Drużyna” wychodzi, jako dwu-
tygodnik sokoli, poświęcony spra-
wom ruchu junackiego na wieś,
pod hasłem: Bóg—Ojczyzna—cno-
ta—nauka—praca. Kierownictwo
pisma objął jej założyciel i po-
przedni redaktor p. Adam Chętnik.

„Drużyna” zamieszcza artyku-
ły wychowawcze, oświatowe, spo-
łeczne i literackie, podróże, listy
czytelników, opowiadania i wiersz-
ki, oraz prace z dziedziny spor-
tu, higieny i ratownictwa. W sta-
łym dziale „Zabawa i rozrywka”
młodzież znajdzie potrzebne dla
siebie gry i zabawy, zagadki, re-
busy i szarady, łamigłówki i sa-
dania, sztuki, żarty i dowcipy.

Do „Drużyny” dołączany jest
dodatek „Lirnik Wioskowy”, po-
święcony umuzykalnieniu wsi pol-

skiej. W „Lirniku” zamieszczane
są artykuły, zachęcające młodzież
do zakładania chórów śpiewaczych,
teatrów i orkiestr wiejskich, poda-
wane rady i wskazówki o tej dło-
dziny, sprawozdania i t. p.

I „Drużyna” i „Lirnik” ozdobi-
li się naszymi ilustracjami.
Pray samymi piśmami wychodzi,
Biblioteczka „Drużyny”, zawierają-
jąca szereg podręczników, doty-
czących organizacji młodzieży
wiejskiej.

„Drużyna” prowadzona jest w
duchu junackim, amierzającym do
utrwalenia i pogłębienia polskości
i swojskiej rodzinnej kultury we
wszystkich dziedzinach życia na-
szego.

Ze względu na doniosłość tej
pracy „Drużyna” winni poprzeć
wszystkie światli obywatele, mający
na celu oświatę wsi naszej i przy-
szość narodu polskiego. Dla mło-
dzieży wiejskiej i małomiasteczko-
wej jest ona najlepszym doradcą
i przyjaciół.

„Drużyna” kosztuje tylko 4
złote rocznie, 2 zł. półrocznie i
złotówkę kwartalnie, wraz z prze-
syłką. Adres „Drużyny”: Warsza-
wa, ul. Szopena 3.

— Już wyszła „Gwiazdka”.
Pierwszy numer tygodnika dla
dzieci i młodzieży p. t. „Gwiazdka”
(wydawnictwo Polskiej Młodzieży
Szkolnej Z. Wa.) już wyszedł z
druku i znajduje się w handlu
księgarskim. Pismo w Wilnie wy-
dawane i to przez Polską Młodzież
Szkołą spotkać powinno należy-
te uznanie, poparcie wśród spo-
łeczeństwa naszego. Cena bardzo
przystępna, bo zaledwo dwa zło-
te kwartalnie, ułatwi nawet naj-
mniejszemu samemu rodzicom naby-
cie tego pisma dla swej dła-
wy. Szkoły przedewszystkiem pol-
skie tak w Wilnie, jak i w Wileń-
szczyźnie powinny prenumerować
„Gwiazdkę” i zachęcać dła-
pisywania listów do swego pisma.
Będzie to z korzyścią dla dzieci,
gdys i wawawie będą czytały i
wprawiały się w porządne pisy-
wanie listów. Witając tak potrzeb-
ny dla naszej młodzieży i dzieci
tygodnik, życzymy „Gwiazdce” jak
najlepszego rozwoju.

Listy do Redakcji.

Sezonowy Pasiu Redaktorów
Dnia 16-go b. m. o godz. 10 min. 15
wieczorem jechałem autobusem Nr. 18
spółki „Autobus”, od dworca do ulicy
Wielkiej. Przystanek przy ulicy Miljo-
wej, róg Wielkiej, autobus minął, przy-
czem konduktor wcale nie zawiadomił
o przystanku. Na moje zapotrzebowanie,
aby autobus się zatrzymał, ponieważ
miałem wysiąść, jakiś młody jegomość
w binoklach, o bardzo semickim wygla-
dzie, jak później okazało się, kontroler
tej spółki, zadysonował szoferowi, aby
jechał dalej, mój młody wyjął w
bardzo niegrzeczny sposób, że autobus
tylko wtedy przystaje, kiedy pasażero-
wie „wytażą” i żeby ja mu więcej „zły-
wy nie zniechęcał”.

Takie zachowanie się p. kontrolera,
tembardziej jest karygodne, ponieważ
będąc bezpośrednim przełożonym kon-
duktora, musiałby służyć im za przy-
kład grzeczności.

Zacz. Wyrazy A. Wierzbicki.

Związek Ludowo-Narodowy.
— Doroczne walne zebranie
kół dz. Zwierzynie Zw.
Lud. Narod. odbędzie się, we czwartek,
dn. 29 stycznia r. b. o godz.
7 wiec. w lokalu przy ul. Mo-
nuszki pod Nr. 32 (Dom Ludo-
wy im. ks. Lutosławskiego).

Na porządku dziennym: 1) Re-
ferat polityczny, 2) Sprawozdanie
zarządu, 3) Wybory nowego Za-
rządu i 4) Wolne wnioski.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 31-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1910 wciągnięto:

R. H. A. 1—1910. Firma: „Dom Handlowy
P. Kalita i Zabłocki i S-ka”. Przedmiot — sklep
naczyń szklanych, porcelanowych, fajansowych i me-
talowych, oraz lamp. Siedziba — Wilno ul. Wielka
Nr. 17. Firma istnieje od 28 go maja 1901 r. Wła-
ściciele firmy są: w Wilnie: Piotr Kalita — ulica
Wielka Nr. 19, Michał Andrzejkiewicz — ul. Wileń-
skiego Nr. 4, Kamierz Druet — ul. Słowiańska Nr. 2,
oraz spadkobiercy Ludwika Zabłockiego: Maria
Kalińska i Stefania Zabłocka — ulica Słowiańska
Nr. 2 i Zofia Zabłocka — Warszawa ul. Kopernika
Nr. 10. Spółka firmowa zawarta w dniu 28 go maja
1901 r. i zawiadowana przez Notariusza Wileńskiego
go Jerzego Bołymyńskiego w Wilnie. Wszelkie um-
owy, weksle i zobowiązania podpisane na prawo
pod stemplem firmowym każdy ze spółników. Spół-
ka zawarta na czas nieograniczony. 104

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 31-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1909 wciągnięto:

R. H. A. 1—1909. Firma: „M. Andrzejkiewicz
i S-ka”. Przedmiot — skład towarów aptecznych.
Siedziba — Wilno, ul. Wielka Nr. 46. Data rozpo-
zządzenia 6 go marca 1892 r. Właściciele firmy są:
w Wilnie: Piotr Kalita — ul. Wielka Nr. 19, Michał
Andrzejkiewicz — ul. Wileńskiego Nr. 4 i spadkobier-
cy zmarłego Ludwika Zabłockiego: Maria Ka-
lińska i Stefania Zabłocka ul. Słowiańska Nr. 2 i Zofia
Zabłocka — Warszawa ul. Kopernika Nr. 10. Spółka
firmowa zawarta w dniu 6 go marca 1892 r. i zawiado-
wana przez Wileńskiego Notariusza Dmi-
triego Małyszewskiego. Wszelkie umowy, weksle i zo-
bowiązania podpisane na prawo pod stemplem
firmowym każdy ze spółników. Spółka zawarta na
czas nieograniczony. 105

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego
w Wilnie w dniu 17-go grudnia 1924 roku pod
Nr. 1842 wciągnięto:

R. H. A. 1—1842. Firma: „Gelman Morduch”.
Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 40. Przedmiot—
sprzedaż i reperacja parasoli i lesek. Firma istnieje
od 1923 roku. Właściciel Morduch Gelman zam.
tamże. 67

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 31-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1911 wciągnięto:

R. H. A. 1—1911. Firma: „D. Kalita i L. Za-
błocki”. Przedmiot — handel detaliczny towarami
kolonialnymi, winami i wódkami. Siedziba: Wilno
ul. Wielka Nr. 19. Firma istnieje od 1879 r. Wła-
ściciele są: w Wilnie: 1) Piotr Kalita ul. Wielka
Nr. 19 i spadkobiercy Ludwika Zabłockiego,
2) Stefania Zabłocka i 3) Maria Kalita — ul. Ste-
wiańska Nr. 2 a i sam w Warszawie ul. Kopernika
Nr. 10—Zofia Zabłocka. Spółka firmowa zawarta w
dniu 19 go grudnia 1898 r. i zawiadowana przez No-
tariusza Aleksandra Bordonosa w Wilnie. Wszelkie
umowy, weksle i zobowiązania podpisane będą
pod stemplem firmowym Piotr Kalita, lub plenipo-
tenta spadkobierców Ludwika Zabłockiego — Wa-
leria Szwedzkiego. Spółka zawarta na czas nieogran-
iczony. 103

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 17-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1444 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
„Modern” — sklep galanterji Maks Goltwerk”.
Właścicielka Doba (Dora) Goltwerk zam. w Wilnie
ul. W. Pohulanka Nr. 10. 107

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 24-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1887 wciągnięto:

R. H. A. 1—1887. Firma: „Mlyn motorowy
Girz syn Morducha Wulfowicza”. Siedziba w Wilnie
ul. Zawalna Nr. 32. Przedmiot — eksploatacja mly-
na. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Wulfowicz
Hirsz zam. przy ul. Mickiewicza Nr. 44. 109

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 17-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1844 wciągnięto:

R. H. A. 1—1844. Firma: „Gryner Sora”. Sie-
dziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 40. Przedmiot —
skład owoców. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel-
ka Gryner Sora zam. tamże. 106

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 17-go grudnia 1924 roku
pod Nr. 1841 wciągnięto:

R. H. A. 1—1841. Firma: „Gielgor Eta”. Sie-
dziba w Wilnie ul. Zawalna, gm. Szumka, pow. Wileń-
ski. Przedmiot — handel manufakturą. Firma ist-
nieje od 1922 roku. Właścicielka Gielgor Eta zam.
tamże. 106

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go grudnia 1924 r.
pod Nr. 1033 wciągnięto dodatkowy wpis następu-
jący:

„Jakób Perowski i S-ka”. Firma została zlik-
widowana i wykreślona z rejestru. 111

„JUTRZENKA“
Polskie Kino „Wielka 64.“
Dziś Uroczyste święto śmiechu bez przerwy do łez. Śmieją się wszyscy, starzy i młodzi! Ponieważ przybyli do naszego kina nieśmieszni komici świata Pat i Patachon w własnych osobach przywożąc ze sobą 10.000 000 far bezek humoru, śmiechu, wesołości, dowcipu, pogody, radości etc. bomba i bawia nas w najnowszej, największej i najlepszej swojej kreacji
Miłość wśród śniegów
walczy dotychczas farsa w 10 aktach.

„HELIOS“
Kino-Teatr „Wileńska 33.“
Dziś Największy sukces Stoiel!
Wielki malowniczy film!
dramat salonowy w 6-ku aktach w rolach głównych siostry NITA NALDI bohaterka obrazu „X Przykazanie“ CONRAD NAGEL
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

„Polonia“
Kino-Teatr „Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepian.“
Dziś wybitna nowość ekranu!
Mężczyzna, Kobieta i Małżeństwo
dramat w 7 akt. Znakomita gwiazda Amerykańska DOROTA PHILLIPS w roli głównej.

„Piccadilly“
KINO-Teatr „Wielka 72.“
Pierwszy występ odmłodzonej Asty Nielsen z udziałem jej partnera artysty teatru Artyst. w Moskwie, G. zgorza Chmury od będzie się dziś w obrazie p. t. **DOM na WYBRZEŻU** czyli (PORZUCZONE DZIEWCZĘ z TABORU). Wstrząsający dramat w 9 dużych częściach NAD PROGRAM. wesoła komedia w 3 ch dużych częściach p. t. **Książę Montecuccilli**.
Ceny od 70 gr.

„LUX“
KINO-Teatr „Mickiewicza 11.“
Dziś sensacyjny Sportowy Program!
CZARNA GWIAZDA
Dramat życiowy w 7 aktach p. g. głównej powieści „Człowiek bez twarzy“ akty: 1. Oudowne działanie promieni 2. 2 Wzdechpotężny „Um“ arcykapłan sekty „Turyków“. 3. Centralna „Czarna Gwiazda“. 4. W wspomnieniach marynary. 5. Ucieczka więźniów. 6. Szatański plan „Człowieka bez twarzy“. 7. Stłumienie niebezpiecznych. Początek o godzinie 4. Ceny od 60 gr.

Polski Skład Szkła Okiennego
W. Woźnicki
Wileńska Nr. 17.
SPRZEDAŻ SZKŁA
PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzzonego szkła, na miejscu w składzie, na miejscu i na prowincji.
Przy składzie stale są szklarze.
Dostawa okien inspektowych lub szkła inspektowego.
Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17) (w podwórzu). 605-1

NA RATY
Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca firma „UNIVERSAL“ w Wilnie.
Wojtkowym i urzędnikom państw. spec. dogodne warunki. Duży wybór płyt gramofonowych i maszyn instrumentów.
K. DĄBROWSKA
FORTEPIAN — PIANINO
na koncerty i wieczory
636 NIEMIECKA 3, m. 6.

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 30 stycznia 1925 roku odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na pniu na zrębach statowych z Nadleśnictwa Niemieżyńskiego w Wilnie w lokalu D. O. L. P. (W. Pohulanka 24).
Na licytację będzie wystawione 20 obiektów licytacyjnych o ogólnej pow. 29,5 ha. Drzewo sprzedane będzie na ryczałtową zapłatę bez pomiaru po ścięciu.
Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do dnia 15 kwietnia 1926 r. Termin ostatecznej opłaty — do dnia 31.XII 1925 roku.
Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u p. Nadleśniczego lub pp. Leśniczych.
Z warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych oraz z warunkami umowy można się zapoznać w D. O. L. P. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, lub w Nadleśnictwie Niemieżyńskim w godzinach urzędowych.

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Spółki Akcyjnej „Dawnia“ niniejszym na mocy postanowienia z dnia 7-go stycznia roku bieżącego zaprasza W.W. PP. akcjonariuszy na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 15-go lutego o godz. 6-iej wieczór w lokalu Nr 2 przy ulicy Popowskiej 32, w razie nieprzybycia wymaganej statutom liczby akcjonariuszy, posiadających odpowiednią ilość akcji, następnego zebrania odbędzie się tejże daty i w tymże lokalu o godz. 8-iej wieczorem i będzie uważane za prawomocne przy każdej liczbie akcjonariuszy.
Porządek dzienny:
1) Zatwierdzenie protokołu Zarządu z dnia 7-go stycznia 1925 roku.
2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Wolne wnioski.
ZARZĄD.

4 pokoje z kuchnią,
z wszelkimi wygodami, w centrum miasta poszukuję od zaraz. Oferty do Biura Reklamowego St. Grabowskiego, Garbarska 1, listownie, lub przez telef. 82. 618-0

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „DEHAPE“
w Wilnie, ul. Wileńska 31, tel 575.
Własna bocznica kolejowa dla magazynowania towarów. Wykupywanie listów przewozowych na kolei i w bankach. Wszelkie operacje ekspedycyjno-towarowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna:
WĘGLA najlepszego górnolaskiego, **Węgla i Antracytu** donieckiego i dąbrowskiego, **ZELAZA I CEMENTU**. Wszelkie operacje oraz sprzedaż po cenach tanich i na dogodnych warunkach za gotówkę i **NA KREDYT**.
Biuro czynne od 9—3 popoł. 562

Buralistka poszukuje odpowiedniego zajęcia jak sekretarki, kasjerki, ekspedjentki i t. p. Może złożyć niewielką kaucję. Oferty: „Dziennik Wileński“ dla „buralistki“ 812
Buralista rutynowany, energiczny, piszący na maszynie, dokładnie obznajomiony z wszelkimi czynnościami biurowymi, władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Z. R.“ do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ 812
2—3 pokoje z kuchnią, w centrum, słoneczne potrzebne zaraz. Oferty do adm. „Dziennika Wileńskiego“ dla „Solidnego“ 811
Do sprzedania okazynie platforma i kołnierz uprząży. Stefana 31, m. 3 od 4—6 pop. 727
Dnia 12 b. m. zginął pies rasy pointer maści brązowej, chory na świerzb. Upraszam się o odprawienie za wynagrodzeniem na ul. Nadbrzeżnej Nr. 22 m. 3. 0
Kancelaria, trytonowa niokunje przy jakimkolwiek sklepie na dogodnych warunkach. Oferty do adm. dla „101“ 810

Ogłoszenie.
Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości o mających się odbyć PRZETARGACH USTNYCH i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na pniu na zrębach statowych z następujących Nadleśnictw Państwowych:
1) w dniu 28 stycznia 1925 roku w osadzie N-wa MOSTY przy stacji kol. MOSTY z N-wa MOSTOWSKIEGO 66 jednostek licytacyjnych o ogólnej powierzchni około 50 ha w drzewostanach iglastych i liściastych;
2) w dn. 29 stycznia 1925 roku w miast. SZCZUCZYŃ, pow. Łidskiego z N-wa ROZANKOWSKIEGO — 82 jednostek licytacyjnych o ogólnej pow. około 60 ha w drzewostanach iglastych i liściastych. Drzewo sprzedane będzie za ryczałtową zapłatę bez pomiaru po ścięciu.
Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do dn. 15 kwietnia 1926 roku.
Termin ostatecznej opłaty do dnia 31.XII—25 r.
Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u odośnych pp. Nadleśniczych lub p.p. Leśniczych.
Z warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych, oraz z warunkami umowy można się zapoznać w D. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24) lub w odośnych Nadleśnictwach w godzinach urzędowych.

Kurs Lekcyj
kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykłada Profesor B. kursów miernictwa Bazylińska 1 obok Ostrej Bramy od 4—6 pop. 9
Kuchnia przenośna na 2 fajki z kuchnią system Suszczewskiego na węgiel lub drzewo, zdolna do ogrzewania mieszkania. Zygmuntowska 16 — sklep spożywczy albo miesz. 1 617 0
Letnisko dom z ziemią sprzedam lub wydzierżawię Hotel Italia Portier
Metoda krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych lub na wyjazd. Mostowa 25—16.

Biuro rachunkowo - informacyjne i podać „RACHUBA“
WILNO, ul. W. Pohulanka Nr. 1-a
Tel. Nr. 366.
Organizacja, otwarcie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów, sprawozdań, kontrola rachunków, przewalutowanie bilansów na złoto, według wymagań Izby Skarbowej. Zamknięcie i otwarcie ksiąg obrotowych z gwarancją i ścisłym zachowaniem tajemnicy handlowej. Redagowanie podań, reklam, ogłoszeń, tłumaczenia, przepisywania na maszynie. Korespondencja w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 532—1

Kurs Lekcyj
kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykłada Profesor B. kursów miernictwa Bazylińska 1 obok Ostrej Bramy od 4—6 pop. 9
Kuchnia przenośna na 2 fajki z kuchnią system Suszczewskiego na węgiel lub drzewo, zdolna do ogrzewania mieszkania. Zygmuntowska 16 — sklep spożywczy albo miesz. 1 617 0
Letnisko dom z ziemią sprzedam lub wydzierżawię Hotel Italia Portier
Metoda krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych lub na wyjazd. Mostowa 25—16.

3 lutego rozpoczyna się Komplet dziecięcy na Antokolu 54.
Francuski, gimnastyka rytmiczna, śpiew, rysunki, modelowanie. 617—1

MALARZ POKOJOWY I SYLDÓW W. WOŹNICKI
Wilno, Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa i syldów wchodzące.

Mieszkania
do wynajęcia mniejsze i większe, oraz pojedyncze pokoje posiada Dom H. - Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 751—0
6000 zł poszukującej pierwszej hipotekę na dogodnych warunkach. Dozwolę się w biurze ogł. S. Jutana ul. Niemiecka 4. 0

Wysoki stały zarobek dla pracowitych i obrotnych panów
Mamy do oddania na tamtejsze województwo jeneralne zastępstwo jednego z bardzo dobrych artykułów, którego sprzedaż daje bardzo dobrą egzystencję.
Do objęcia potrzeba przynajmniej **1.000 zł.**
w gotówce. Oferty nadsyłać do Polskiej Centrali Handlowej Bydgoszcz, Kościelna 5.

L. Perkowski i T. Goszczycki
ul. Wielka w murach kośc. św. Jana
SZTUČCE według cenników fabrycznych.
Wyroby złote i srebrne.
Sprzedaż na raty. 616—1

Ogłoszenie licytacji.
Dnia 28-go stycznia 1925 roku o godz. 11-iej przed południem na st. Wilno w Ekspedycji Towarowej odbędzie się publiczna licytacja nieodebranych przez adresatów ładunków, a to: cementu, wian i części do nich, kluczy i łączników żelaznych, mieszaniny denaturacyjnej, wieszadła gietych i łózek polowych, skór baranich i wołowych, grymsów, stolików i mebli, papieru pakowego, kieratów, oraz drągów i części do nich. Przenieszone na sprzedaż towary można będzie obejrzeć bezpośrednio przed licytacją.
208 Oddział I-szy Eksploatacyjny Dyrekcji Wileńskiej.

Poznańczyk dzielny kupiec, wypróbowany organizator z bogatą niemiecką i krajową praktyką handlową, rutynowany buchalter-bilansista, biegły korespondent polsko-niemiecki, b. wyższy urzędnik państwowy i dyrektor poważnej instytucji w Warszawie, katolik, żonaty poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty pod skrz. poczt. 1022 Poznań Nr. 3. 28086—0

5-a KLASA 10-iej Polskiej Loterii Państwowej
Główna wygrana 250.000 zł.
pozostałe losy do nabycia u Kolektora **K. Gorzuchowskiego**
ZAMKOWA 9
Cena losu . . . 120 zł.
połowa . . . 60 „
świerc . . . 30 „ 607—0

Doktor O. Abramowicz
akuszerka i choroby kobiece
ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 13—5.
484 Akuszerka Okusko
Zwierzyńce, ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9—6, 436

Doktor D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne od 10—11 od 5—8 wiecz. 13
KOBIETA-LEKARZ **Dr. Zofia ZELDOWICZ**
chor. weneryczne i kobiece
prz. 9—10 i 12—5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol“ 438
Dr. MEDYCYN **E. Suszyński**
choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne do 1 pp. i od 4—7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. 558—15

D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od godz. 4—7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.
Dr. Blumowicz
choroby weneryczne i skórne.
ul. Wileńska 21. 9—11 i 13—6. 551 W. Z. P. 63

D-r. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje 9—11 p. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5. 291
PRACOWNIA **Zębów sztucznych L. MINKIER**
ul. Wileńska 21.

D-r. PUPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. J. Ponińska 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7. 34
Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawier. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6, 673 Zawalnia 22. 20

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6—7 i 7—9 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. Nr 17 602
Dr. B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wielka 19, od 10—1 i od 4—7. 338—11
Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 1 i 4—7. 29 347
Siano
400—500 pudów do sprowadzenia. Dowiedzieć się: nakł. Zakretowy, dom Małkowskiego, Nr. 1. 817—1
Sklep z żywnością do sprzedania, przytem miesz. 2 p i kuchnia, osobno suterena, miesz. i suterena. Elek. i wodoc. łazienka. ul. Słowackiego Nr. 8.
Zgub. książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię Fajwaz Antowila sam. przy ul. Witkowskiej 8 u oświadczenia się.
Zgub. dokument podróży i zawiadzenie wydane przez 23 p. Grodzieńskich ulanów na imię Nikołowa Zabłockiego, sam. przy ul. Dolej 16 u oświadczenia się.
Do sprzedania 2 domy: murowany i drewniany w Nowo-Trokach. Dowiedzieć się ul. Olimpijska 13—7 (Rosa).